Nr. 177. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM | Kraków, Czwartek 4 Sierpnia 1921. | Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Bopczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosżyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej — Nekrologi 30 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 30 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Czechy i Polska

Kraków, 3 sierpnia.

Podstawowa ideą twórców czeskich państwa czesko-słowackiego było oparcie się o Rosję, która zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym, miała stanowić osłonę dla tego najdalej na zachód wysuniętego państwa słowiańskiego. Korytarz słowacko-ruski, wykrojony z terytorjum państwowego węgierskiego na rzecz państwa czeskiego wbrew oczywistym konsekwencjom geografji politycznej, historji i etnografji, miał umożliwić Czecho-Słowacji bezpośrednią komunikację z Rosją, co do której przypuszczano, że w bardzo niedługim czasie wejdzie w posiadanie Galicji wschodniej.

Tasama podstawowa idea czeskich i nieczeskich zresztą także budowniczych państwa czesko-słowackiego, ujawniała się w bieżącej polityce zewnętrznej młodej republiki. Charakteryzowały ją od samego początku silne tendencje antypolskie. Wychodziły one daleko poza granice następstw sporu o Śląsk Cieszyński. A i sam przebieg tego sporu miał wyraźne piętno określonej wyżej idei podstawowej.

Tymczasem, wbrew oczekiwaniom nacjonalistów czeskich, Rosja nie wracała dość szybko do swego pierwotnego stanu. System bolszewicki, zamiast szybko runąć, utrwalał się. Polityka czeska, nie opuszczając swojego głównego założenia, zaczęła akomodować się do tego stanu rzeczy i dbać o to, aby wobec czerwonej Rosji zachować sobie tesame możliwości, jakich pragnęła w stosunku do oczekiwanej Rosji białej, czy czarnej. Podczas wojny zeszłorocznej między Polską a bolszewikami ta tendencja polityczna czeska objawiła się w całej pełni. Rząd czeski utrudniał wszystkiemi sposobami komunikację Polski z Francją, ogłosił neutralność, jednem słowem prowadził politykę, która w odniesieniu do Polski nie różniła się niczem od polityki niemieckiej.

Z tychsamych przesłanek płynęło wreszcie postępowanie gabinetu praskiego w kwestji wschodnio-galicyjskiej. Praga nie ukrywała bynajmniej swoich sympatyj dla utworzenia z Galicji wschodniej jakiegoś państewka prowizorycznego, któreby w tej postaci czekało na chwilę, w której Rosja będzie je chciała i mogła połknąć. Rozmaite działania rządu czeskiego, zarówno w polityce zewnętrznej jak wewnętrznej, szły w tym kierunku.

Tymczasem jednak podstawowe założenia tej polityki okazały się fałszywemi, przynajmniej co do czasu. Wbrew oczekiwaniom polityków czeskich nietylko restauracja w Rosji nie nastąpiła dość wcześnie, ale nawet rząd bolszewicki, do którego polityka czeska, w braku innego, zaczęła się już była przystosowywać, zaczął w ostatnich czasach okazywać znamiona rozkładu i upadku. Dzisiaj dla nikogo już, więc także i dla polityków czeskich, nie ulega wątpliwości, że powrót Rosji jako ważkiego czynnika na arenę polityki międzynarodowej w Europie, nie nastąpi ani za miesiąc ani za rok. Przeciwnie, Rosja wchodzi coraz dalej w obszar anarchji i jakiejś dotąd niewidzianej jeszcze katastrofy wielkiego narodu. Czem się ona skończy, nikt nie wie. Ale, że Rosja zarówno czarna jak czerwona, na długi czas przestała być czynnikiem politycznym w Europie, to dla wszystkich jest oczywistem.

Bez względu więc, czego oczekują politycy czescy w przyszłości, — teraźniejszość zmusza ich do rewizji swoich zasad politycznych w kierunku ściślejszego, niż dotąd, uwzględnienia rzeczywistych stosunków, na wschodzie wytworzonych. Konieczność ta wynika dla polityki czeskiej przedewszystkiem ze względów ekonomicznych. — Państwo czesko-słowackie znalazło się w posiadaniu wielkich ognisk przemysłowych, wytworzonych w warunkach monarchji austrjacko-węgierskiej, obliczonych na pokrycie zapotrzebowania jej wielkiego rynku wewnętrznego i rozporządzających temi drogami wywozu zagranicznego, które posiadała stara Austrja. Państwo czeskie nie może oczywiście udźwignąć brzemienia takiego przemysłu, który miał za podstawę stare, bardzo bogate państwo pięćdziesięciomiljonowe i jego ustalone stosunki i targi zbytu zagraniczne. — Czechy nie chcąc dopuścić do upadku swego przemysłu i do socjalnych konsekwencyj takiego upadku, muszą już dzisiaj znaleźć rynki zbytu dla nadmiaru swojej produkcji przemysłowej, pod którym uginają się już dzisiaj. Nadzieja, że Rosja w bliskiej przyszłości stanie się takim rynkiem zbytu, upadła. Czechy otoczone z trzech stron wysoką ścianą niemiecką, pod względem ekonomicznym jeszcze twardszą, niż pod politycznym, muszą w tych warunkach z konieczności zwrócić się w stronę Polski, która w danych warunkach przedstawia dla nich zarówno jako kraj tranzytowy na wschód, tudzież jako wielki rynek własny, jedyny teren ekspanzji ekonomicznej.

Nie jest też bez znaczenia, że pierwszym, który ze strony czeskiej zaczął sondować możliwości porozumienia z Polską i w tym celu przyjechał do Warszawy, był minister czeski handlu i przemysłu, p. Hotovec. Rezultaty, które osiągnął w Warszawie, zadowoliły go bardzo. Wrócił do Pragi, głosząc wielkość i świetną przyszłość Polski. Z końcem bieżącego miesiąca dwie komisje mają równocześnie rozpocząć prace w Warszawie i w Pradze dla uregulowania spraw handlowych między Polską a Czechami.

Ale wspólnota ekonomiczna musi prowadzić do wspólnoty politycznej. W tym wypadku zaś tembardziej, że leży ona w żywotnym interesie Francji, która musi dążyć do tego, aby oba nowe państwa środkowo-europejskie, stworzone przez nią i utrzymywane pod najtroskliwszą opieką, — Czechy i Polska — żyły z sobą w zgodzie, bez której nie potrafią spełnić tego zadania głównego, jakie im Francja przeznacza, mianowicie straży antyniemieckiej na Wschodzie i stanowienie dość silnej zapory wszelkiemu zbliżeniu się niemiecko-rosyjskiemu w przyszłości.

Polska, zniszczona przez wojnę, nie posiadająca jeszcze swego dość silnego, w stosunku do jej potrzeb, przemysłu, musi prędzej czy później szukać w tym względzie zbliżenia do któregoś z sąsiadów przemysłowo od niej silniejszego. Ponieważ zaś pod tym względem wchodzą w rachubę tylko Niemcy i Czechy, przeto Francja pracuje z wielkim naciskiem nad tem, aby polski import przemysłowy skierować raczej w stronę Czech, niż Niemiec. Wie bowiem z doświadczenia, że żywe stosunki handlowe są zawsze zapowiedzią równie żywych stosunków politycznych. Takich zaś między Polską a Niemcami widzieć, ze zrozumiałych przyczyn, nie pragnie.

Na gruncie tych faktów i pod stałem, silnem ciśnieniem polityki francuskiej, praca nad zbliżeniem polsko-czeskiem dokonuje się dalej. Po wizycie ministra Hotoveca w Warszawie, mającej za przedmiot kwestje czysto handlowe, przychodzi kolej na tematy już czysto polityczne. Będą one poruszane na konferencji, która w tych dniach odbędzie się w Marjenbadzie między posłem polskim w Pradze, Piltzem a czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem. O konferencji tej prasa czeska, która w ostatnich czasach zmieniła bardzo gruntownie ton wobec Polski, już teraz rozpisuje się dużo i chętnie.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się faktyczny stan sprawy. Kryje ona oczywiście szereg bardzo doniosłych problemów politycznych, których omówienie jednak wymaga osobnych uwag.

P. Piltz o stosunkach Polski z sąsiadami

„Morgenzeitung" w telegramie z Marienbadu przynosi następującą rozmowę swojego korespondenta z p. Piltzem, posłem polskim w Pradze, który bawi obecnie w Marienbadzie:

Zbliżające się „Pourparlers" z przedstawicielami republiki czeskiej — mówił p. Erazm Piltz — mają dla Polski wybitne znaczenie. — Straciliśmy dużo skutkiem wojny i musimy się zabrać energicznie do pracy pokojowej. Dlatego podstawą naszej polityki jest dążenie do odbudowy zapomocą pokojowych stosunków z sąsiadami. Nie mamy ochoty ani do prowadzenia wojny, ani do utrudniania naszej odbudowy przez złe stosunki z sąsiadami. Podobnie jak pokój z Rosją był potrzebny, odczuwamy konieczność zastosowania naszych zasad pokojowych także wobec wszystkich innych sąsiadów.

To dążenie znajduje wyraz zarówno w mającej odbyć się konferecji z czeskimi ministrami, jakoteż w torowaniu drogi do nawiązania stosunków handlowych z Niemcami, (które bojkotują Polskę przez zakaz wywozu do Polski tych wyrobów przemysłowych, które nam są najbardziej potrzebne. Przyp. red.) Pragniemy uczynić wszystko, ażeby przyczynić się do rozwoju pokojowych stosunków.

W przeciwieństwie do podróży czeskiego ministra handlu, dra Hotoveca, do Warszawy, która miała na celu jedynie sprawy gospodarcze, konferencja z ministrami czeskimi zajmie się tym razem także sprawami politycznemi, o których szczegółowo mówić nie mogę. Konferencja ta, która odbędzie się w Karlsbadzie, gdzie przebywają ministrowie Jonescu i Pasicz, doznała zwłoki aż do końca sierpnia, gdyż Jonescu musi do 20 sierpnia pozostać w Bukareszcie, zastępując prezydenta gabinetu Averescu.

Na pytanie, jakie jest stanowisko Polski wobec małej ententy, odpowiedział p. Piltz, że sprawą tą prawdopodobnie zajmie się konferencja.

Wreszcie na pytanie, jakie stanowisko obecnie zajmuje Polska w sprawie Cieszyna, odpowiedział p. Piltz, że nie może jej wcale poruszać, gdyż jest to na ciele narodu naszego wiecznie krwawiąca rana.

Publicysta amerykański o podziale G. Śląska.

P. t. „Dawny porządek powraca w Europie", zamieszcza p. Frank H. Simonds w poważnym miesięczniku amerykańskim" The American Rewiew of Reviews" gruntowny artykuł o G. Śląsku. Oto streszczenie przewodnich myśli artykułu p. Simondsa:

Autor kładzie nacisk na to, że głosowanie z 20 marca br., chociaż pozornie dało większość niemiecką, jednak wynikło ze zmobilizowania niemieckich emigrantów. Niemcy uzyskali na 21 obwodów, czyli okręgów, nawet przy najeździe emigrantów na Górny Śląsk, bezwzględnie 9 powiatów, które tworzą jeden blok. Z pozostałych dwunastu Polska uzyskała 7 powiatów, wszyskie wiejskie. Niemcy zdobyli zaś 4 miejskie i jeden wiejski. Stosunek liczebny głosów w tych 12-tu powiatach, wliczając w to wiejskie i miejskie, jest następujący: za Polską głosowało 382.000, za Niemcami 362.000. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę ilość gmin, które się oświadczyły na tym obszarze większością swych głosów za Polską, to Polska zdobyła ogromną większość gmin, podczas gdy głosowanie za Niemcami skupiło się w kilku wielkich miastach z napływową niemiecką ludnością, które to niemieckie centra były tylko drobnemi wyspami na morzu polskich obwodów wiejskich.

Francuzi — pisze dalej publicysta amerykański — poparli pretensje polskie do wyżej wymienionego obszaru 12-u powiatów, w których Polacy uzyskali większość co do liczby głosów i imponującą większość co do gmin, co jest decydujące wedle brzmienia traktatu wersalskiego. Anglicy i Włosi odrzucili pretensje polskie. Anglicy chcą dać Polsce obwód rybnicki i pszczyński, a Włosi dorzucają na rzecz Polski w myśl projektu hr. Sforzy, Katowice wieś, gdzie Polacy uzyskali 60.000 głosów, oraz drobne skrawki powiatu Królewskiej Huty, Bytomia i Lublińca.

W ten sposób, eliminując 9 powiatów wiejskich, położonych na zachód od Odry, a „zdobytych" przez Niemców i 3 powiaty, przyznane nawet przez Anglików, łącznie z Włochami, Polsce (rybnicki, pszczyński i Katowice wieś) otrzymujemy jako resztę sporną 9 powiatów, z których 4 opowiedziały się za Polską, a 5, głównie miasta, za Niemcami. Tych 9 powiatów najbardziej przemysłowych i górniczych, chcą Anglicy i Włosi oddać Niemcom. W tych zaś obwodach za Niemcami, którzy sprowadzili do tych powiatów masę emigrantów, oświadczyło się dnia 20 marca 264.000 głosów za Polakami, zaś 214.000. Przewyżka głosów za Niemcami wynosi zatem tylko 50.000 i wynikła z najazdu emigrantów. Przy takiem rozstrzygnięciu sprawy z 472.000 rodowitych górnoślązaków, którzy oddali swój głos za Polską, musiałoby wrócić na całym terenie górnośląskim pod „opiekuńcze skrzydła" rządu pruskiego 304.000, podczas gdy z 705.000 głosujących za Niemcami, tylko 98.000 miałoby przypaść Polsce. Na takie rozwiązanie sprawy nie zgodzili się Francuzi, ani Niemcy, którzy mają czelność żądać całego obwodu przemysłowego.

Na takie haniebne pogwałcenie sprawiedliwości nie może się jednak zgodzić i Polska — konkluduje autor — tembardziej, że konferencja w Paryżu, obiecując początkowo Polsce cały obwód bez zastrzeżeń, dała polskim pretensjom sankcję moralną. Dzisiaj słyszymy jednak, że wbrew wszelkim zasadom uczciwości, podobno rzeczoznawcy angielscy, przygotowujący obecnie w Paryżu wnioski dla Rady Najwyższej proponują oddać Polsce pow.: pszczyński lubliniecki i oleśnieński, z pominięciem wymienionego dawniej, jako darowizna angielska na rzecz Polski powiatu rybnickiego. Jeśli odnośna depesze nie jest wykwitem sezonu ogórkowego i jako taka, zwykłą kaczką dziennikarską, to projekt dopiero co wspomniany, wywołałby w Polsce niesłychane wzburzenie. Ani chwili nie utrzymałby się w Polsce rząd, któryby się zgodził na przyjęcie takiego wyroku Salomonowego.

Opolczyk.

O Górny Śląsk.

Berlin, 3 sierpnia (PAT). Na zapytanie chrześcijańskich Związków zawodowych w sprawie przyznania Polsce okręgów Rybnickiego i Pszczyńskiego, oświadczył berliński urząd dla spraw zagranicznych, że Rząd Rzeszy obstaje przy niepodzielności Górnego Śląska, i przyznania go w całości Niemcom.

Tuluza, 3 sierpnia (Havas). W odpowiedzi na memorjał wrocławskiej Izby handlowej, stwierdzający, że Górny Śląsk jest niezbędny dla Niemiec, izba handlowa w Tuluzie oświadczyła, że Niemcy, które zniszczyły terytorja swoich sąsiadów, zachowując swoje własne w stanie nienaruszenym, posiadają dostateczne środki, aby nawet pozbawione części Górnego Śląska mogły podołać dziełu odbudowy. Izba handlowa w Tuluzie wyraziła zaufanie rządowi francuskiemu, że ureguluje w porozumieniu ze sprzymierzonymi sprawę Górnego Śląska zgodnie z traktatem wersalskim.

Rzym, 3 sierpnia. (Havas). W komisji spraw zagranicznych zabrał wczoraj głos włoski minister spraw zagranicznych Della Toretta i wyraził swoje sympatje Polsce. Podniósł on, że Włochy nie zamierzają przeciwstawić się Francji, choć co do ogólnej polityki śląskiej zgodne są z Anglją.

Nieprawda o interwencji angielskiej w sprawie b. Galicji wschodniej.

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.). „Ukraińskij Wistnyk" podał wiadomość, że angielski poseł w Warszawie interwenjował u rządu polskiego w sprawie wprowadzenia polskiej administracji w b. Galicji wschodniej, która uchwałą Rady Najwyższej oddana została tylko pod wojskową okupację Polski.

Wiadomość ta, jak informują ze sfer miarodajnych, nie odpowiada prawdzie.

Poseł sowiecki w Warszawie.

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.) Wczoraj przejechał granicę polską rosyjski pociąg, wiozący poselstwo sowieckie z pos. Karachanem na czele. Przyjazd poselstwa do Warszawy zapowiedziany jest dzisiaj na g. 3 popołudniu.

KOMISJA LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 lipca. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy Komisja kontrolująca Ligi Narodów dla sporu polsko-litewskiego. Komisja przybyła z Kowna. Przyjazd jej pozostaje w związku z ostatniemi wydarzeniami w sprawie rokowań polsko-litewskich.

RUMUNJA A POLSKA.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" zamieszcza wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Take Jonescu. Minister oświadczył, że porozumienie polsko-rumuńskie jest wyrazem polityki państwa rumuńskiego i żadna zmiana w rządzie nie może tej polityki zmienić. Rumunja oczekuje od Polski zagwarantowania granic wschodnich. Żywotny interes Rumunji leży w tem aby wschodnia Małopolska pozostała przy Polsce, oraz aby Polska otrzymała sprawiedliwy wyrok na Górnym Śląsku.

Jonescu wspomniał o układach Rumunji z Czechosłowacją i Jugosławją i dodał, że cieszy się z ich zawarcia, ale dziś lub jutro między wszystkimi czterema państwami (tj. Polską, Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją) układy te musi zastąpić przymierze ogólne, aby państwa te zabezpieczyły sobie wzajemnie wszystkie swoje granice.

Przed zebraniem Rady najwyższej.

Londyn, 3 sierpnia. (Reuter). Briand odpowiedział onegdaj, że akceptuje propozycję angielską, aby Rada Najwyższa zeszła się dnia 8 bm. Lloyd George, Curzon i inni politycy angielscy wyjadą na posiedzenie Rady w niedzielę. Panuje przekonanie, że posiedzenie Rady potrwa krótko, gdyż politycy angielscy, ze względu na swe zajęcia muszą wkrótce powrócić do Londynu. W posiedzeniu Rady mają wziąć udział: włoski premjer i włoski minister spraw zagranicznych.

Londyn, 3 sierpnia (Reuter). Lloyd George odpowiedział w Izbie gmin na zapytanie, że rząd angielski w czasie nieporozumienia angielsko-francuskiego był ożywiony życzeniem sprawiedliwego rozwiązania kwestji górnośląskiej, w myśl wyniku plebiscytu i w myśl postanowień traktatu pokojowego. Zadaniem rządu angielskiego jest czuwać nad tem, aby Polacy i Niemcy byli jednako traktowani.

Londyn, 3 sierpnia. (Havas). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że czuje się szczęśliwym, iż doszło do wyrównania różnic między Francją a Anglją, oraz w sprawie określenia terminu zwołania Rady Najwyższej. Dalej oświadczył Lloyd George, że pierwszą sprawą, jaka będzie poruszona na konferencji, będzie

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

8 (Ciąg dalszy).

XXXVI.

Instynkt samozachowawczy trafnie ostrzegał Groblińskiego, że nic mu prócz cierpień nie przyjdzie ze spotkania z Marysią.

Od wzruszonego jej oczu wejrzenia odżyła miłość, na drogie brzmienie przejmującego głosu otwarła się dusza, czy też tylko niektóre w duszy przybytki, których drzwi dotąd były na głucho zamurowane.

Stopniowo i powoli od czasu rozmowy na posiedzeniu znikły z myśli spokój uśpienia, oraz wygodne zadowolenie z życia.

Grobliński nigdy nie kochał w prawdziwym tego wyrazu znaczeniu towarzyszki swojej, żony głośnego liberała Naduwajewa, ale w epoce, gdy zabrał ją Naduwajewowi, podziwiał urodę jej białego ciała i pożądał pocałunku sennych ust, które rozpalały mu krew do szału. Tamte zapały ostygły dawno, natomiast Adam przywykł a może i przywiązał się do kobiety dobrej, nieco ospałej i zupełnie pospolitej.

Olga Aleksiejówna, jako typowa Rosjanka, nie umiała stworzyć ujmującego home'u, ale po latach bezdomności i tułaczki starokawalerskiej, Adam cenił mieszkanie swoje urządzone z komfortem i z jaką taką estetyką.

Dziś zmieniło się wszystko. Ociężała, zawsze niedbale ubrana, zbyt otyła „żona" raziła go rozleniwieniem ruchów, mowy i myśli, częstem pozięwaniem, abnegacją, pasierbice — wrzaskliwą wesołością, gadulstwem i głupią kokieterją, w domu niecierpliwił stół wiecznie nakryty, nigdy nie sprzątany, samowary i herbata z konfiturami, nieskończone t. zw. zasadnicze dysputy, muzyka, śpiew, flirt, goście, wśród których trzej gubernjalni młodzieńcy Krykunow, Pjaniutkin i Wziatocznikow, całe dnie spędzali u boku trzech uroczych panien.

Adam zaczął stronić od żony, która naprawdę nigdy nie była mu żoną, uciekał z domu, gdzie hałasowały trzy pasierbice: Wiara, Nadzieja i Miłość, a gdzie nie było ani wiary, ani nadziei, ani miłości...

Z początku chodziło mu o to jedynie, by nie patrzeć na Olgę Aleksiejównę, nie słyszeć śpiewu, moskiewskich patrjotycznych wojennych rozmów i sporów, szedł tedy, mając wolny czas między rodaków, już nie po to, by sypnąć pieniądzmi, nasłuchać się komplementów i czemprędzej wynieść się, lecz by przebywać wśród swoich... A, przebywając w kolonji polskiej, dokonywał odkryć, poznawał nowe światy w nic nie obchodzącej go dotąd dziedzinie spraw polskich. Znajdował się niekiedy w towarzystwie Marysi, w której obecności doznawał słodkiej radości a zarazem lęku.

I chciałby uciec, lecz już nie umiał... Szczęście powitania, dotknięcia ręki, oglądania drogiej postaci, słuchania mowy, przemogło ostrzeżenia instynktu samozachowawczego... Mądre, pełne blasku, przedziwnie prawdziwe oczy wskrzesiły kochanie, kochanie i wzruszony głos zbudziły z uśpienia duszę.

I znowu Marysia wydawała się kresem wszystkich dążeń, jedynie ważną treścią istnienia...

Grobliński uległ. A wówczas wyłącznem marzeniem jego stał się sen o szczęściu kochania, jedyną myślą — zaduma o niej, a jedynem zajęciem — czatowanie — śledzenie, wypatrywanie. Nie mógł bywać u Marysi, bo go nie zaprosiła, nie mógł tembardziej spodziewać się jej u siebie, posiedzenia odbywały się nie tak często, jak życzył sobie tego a on potrzebował — musiał widzieć ją codziennie, znajdować się zawsze w pobliżu, żyć w rozkoszy czekania.

Grobliński, choć siwiały mu włosy, choć wiele przecierpiał, choć w zapomnianej ojczyźnie daleko za dziewięciu rzekami głębokiej niedoli, zostawił młodość, Grobliński zachowywał się jak student. Zaniedbał interesa, całe dnie spędzał poza domem, całe dnie włóczył się ulicami... Radość sprawiało mu przechodzenie koło kamieniczki, w której mieszkała Marysia i patrzenie w jej okna, szczęściem było spostrzec ją z oddali, szczęściem iść za nią, szczęściem — owa drżąca, niepewna w sercu nadzieja, że może Marysia zauważyła go i odwróci się, zawoła...

Ale ona rzadko raczyła go widzieć, jeszcze rzadziej pozwalała iść razem...

Tem niecierpliwiej i wierniej nie odstępował jej w oddaleniu. Nie mówiąc nigdy z nikim o pani Odrzykońskiej, poznał jej przyzwyczajenia, rozkład dnia, zatrudnienie, wiedział, gdzie i o której godzinie mógł ją spotkać, kiedy szła na spacer, kiedy po zakupy, kiedy do kościoła, do chorych i biednych, poznawał po ruchach czy była zgnębiona, czy też w dobrem usposobieniu...

Zdarzały się nieporozumienia, czy omyłki, smutne dnie zawodu. Marysia zachorowała kilka razy i z powodu niezdrowia nie opuszczała swego pokoju. Grobliński, nie wiedząc o tem, trzy w silny mróz wiele godzin wałęsał się w pobliżu jej mieszkania, daremnie wyczekując.

I cierpiał wówczas i tęsknił, jakgdyby już utracił ją na zawsze, z owego zaś cierpienia i tęsknoty zrodziła się rozkosz niewysłowiona owego mgnienia, w którem spostrzegł Marysię następnego dnia... A potem za przykładem wszystkich, którzy kochają, Adam, gdy z hałasem zapadały drzwi piętrowej kamieniczki, za któremi znikła, pogrążał się w żałobie i żałości, a mrok i próżnię godzin wypełniał odgadywaniem, kiedy też spotka znowu umiłowaną, oraz gdzieby mógł widywać ją dłużej i częściej. Los sprzyjał mu. Gdy ksiądz zesłaniec z pozwolenia czy bez pozwolenia władz, otworzył kaplicę, Grobliński, zrazu dla sprawy tej obojętny, nagle sypnął złotem i zapowiedział, iż nie cofnie się przed żadną ofiarą, gdy trzeba będzie policję przekupić i nie dopuścić do zamknięcia kaplicy.

Ta niezwykła gorliwość religijna pochodziła stąd, iż Marysia Odrzykońska codziennie przychodziła do tego kościółka rano na mszę i o zmroku... Adam wślizgiwał się za nią, siadał daleko i podziwiał jej pochyloną głowę, którą kryła w wysmukłych „strzelistych" rękach. Nigdy i nigdzie nie wydawała mu się tak uroczą jak tu właśnie, gdy modliła się. Gdyby umiał rzeźbiłby ją i malował. Patrząc na nią, rozumieć zaczynał modlitwę... Nie trzepała pacierzy, jak Gabrynia, nie czytała dewocyjnych książek. Wargi były zamknięte, oczy spuszczone, od tej pochylonej nisko głowy biła moc...

O zmroku bywało zwykle pusto w kaplicy. Marysia musiała wiedzieć o jego obecności, choć nie oglądała się, wychodziła pierwsza, on, nie chcąc narzucać się, w kilka minut potem...

Pewnego dnia poczekała na niego na ulicy. Poszli razem, odprowadził ją do domu.

— Nie wiedziałam, że pan już jest wierzącym — rzekła.

Adam nic nie odpowiedział.

— Cierpienie przekształca człowieka — dodała po chwili — och, jak przekształca.

Tego dnia nie zaprzeczył jej, ale innym razem, gdy znowu poruszyła tensam temat, rzekł:

— Proszę pani, nad religją zastanawiałem się nie mało i znam pismo święte lepiej, niż większość tych, którzy od rana do wieczora przesiadują w kościołach. Złożyło się na to wiele przyczyn: dziedziczność, wpływ dewocyjnego otoczenia, wielka nabożność w dzieciństwie, wojownicza bezwyznaniowość kolegów gimnazjalnych, z któremi staczałem wielogodzinne dyskusje. Ale w późniejszych latach, właśnie tu, na Syberji, przebywałem okres egzaltacji, zaraz na początku katorgi... Nie potrzebuję chyba mówić, że była to epoka niezmiernie ciężka a jednak zapisała mi się w pamięci, jako jedna z najlepszych oczywiście nie w pospolitem znaczeniu tego wyrazu. Bardzo pilnie wówczas wertowałem biblję i wiele nad nią rozmyślałem, lecz co ważniejsza, żyłem ściśle podług przepisów Chrystusowych... Człowiek wewnętrzny przyszedł we mnie do głosu... Udało mi się stłumić bunt, pokonać nienawiść, zgorzknienie, złość...

(C. d. n.)

kwestja, czy posiłki państw sprzymierzonych będą wysłane na terytorjum plebiscytowe. Anglja kieruje się jedynie troską o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego, **mając na względzie wyniki plebiscytu, oraz traktat wersalski.** Dalej oświadczył Lloyd George, że sprawa przestępców wojennych będzie również poruszoną na obradach Rady Najwyższej.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.). Wedle wiadomości, otrzymanych z Londynu, **pierwotny projekt składu angielskiej delegacji na Radę Najwyższą zostanie nie zmieniony.** Oprócz premjera Lloyda Georgea, wezmą w naradach udział angielski minister spraw zagranicznych Curzon, dalej ambasador angielski w Paryżu Hardinge i angielski marszałek Wilson. Delegacja wyjeżdża do Paryża w niedzielę rano.

Przewodniczący międzysojuszniczej komisji **w Opolu jen. Le Rond odbył dłuższą konferecję z Briandem** i dyrektorem departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem **w sprawie górnośląskiej.**

Londyn, 3 sierpnia (PAT). Stwierdza się wiadomość, że konferecje Rady Najwyższej rozpoczną się 8 sierpnia w Paryżu, albo Boulogne.

Paryż, 3 sierpnia. (Havas) **Briand rozesłał zaproszenia na posiedzenia Rady Najwyższej na dzień 8 sierpnia.**

Paryż, 3 sierpnia (Havas). Jak podaje „Matin", prawdopodobnie oprócz Belgji, będą także zaproszone na posiedzenie Rady Najwyższej **Jugosławja, Rumunja i Polska,** a gdyby Rada miała rozpatrywać kwestję wschodnią, zaproszonoby także i Grecję. Co się tyczy Stanów Zjednoczonych. Francja byłaby zadowolona, gdyby **zastępca Stanów, pułkownik Harvey** uczestniczył w posiedzeniu Rady Najwyższej nie jako obserwator, lecz uposażony odpowiedniemi pełnomocnictwami.

Berlin, 3 sierpnia. (Wied. B. K.) **Zapowiedziane wspólne kroki zastępców Anglji, Francji i Włoch w Berlinie w kwestji transportów wojsk na Górny Śląsk, do tej chwili jeszcze nie nastąpiły.**

Paryż, 3 sierpnia (PAT). Wedle „Petit Parisien" **rokowania francusko-niemieckie** w sprawie odszkodowań doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Niemcy żądają tylko zmiany niektórych szczegółów, jednakże wzajemna wymiana podpisów będzie prawdopodobnie spóźnioną skutkiem tego, że **Berlin stara się połączyć sprawę odszkodowań ze sprawą Górnego Śląska,** powodując w ten sposób nową wymianę zapatrywań w tej sprawie.

Paryż, 3 sierpnia. Ag. Havasa donosi: Rozszerzają się pogłoski, **jakoby Rathenau starał się w ostatnich dniach o powtórne spotkanie z Loucherem.** W związku z temi doniesieniami „Petit Parisien" zaznacza, że te intrygi są skazane na niepowodzenie, gdyż **rząd francuski nie dopuści do żadnych targów w sprawie Górnego Śląska.**

Bytom, 3 sierpnia (PAT). Władze koalicyjne wpadły na nowy **plan niemiecki wywołania na Górnym Śląsku rozruchów,** mianowicie w dniu zebrania się Rady Najwyższej.

Berlin, 3 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą z Paryża, że zdaniem dzienników paryskich, porządek dzienny mającej się odbyć konferecji Rady Najwyższej, przedstawiać się będzie następująco: 1) wysłanie posiłków na Górny Śląsk, 2) utworzenie niemiecko-polskiej granicy na Górnym Śląsku, 3) kwestja wprowadzenia w życie od marca i kwietnia sankcyj wojskowych, (Francja domaga się utrzymania sankcyj, Anglja zniesienia) 4) wyrok nad przestępcami wojennymi, 5) zarządzenie i przeprowadzenie gospodarczej akcji dla ratowania ludności głodującej w Rosji, 6) Rozbrojenie Niemiec i zarządzenia celem przeprowadzenia kontroli gospodarczej, 7) kwestja wschodnia, 8) kwestja albańska.

„ROTHE FAHNE" O G. ŚLĄSKU.

Berlin, (E. E.) Wczorajsze wydanie „Rothe Fahne" domaga się uniemożliwienia transportów koalicyjnych wojsk na Górny Śląsk, z tego powodu, że przeznaczone są do akcji imperjalistycznej przeciw proletarjatowi. Wojska koalicyjne są, zdaniem „Rothe Fahne" skierowane przeciw proletarjatowi Rosji a tem samem Niemiec, gdyż Górny Śląsk może być albo punktem koncentracyjnym reakcyjnego „Orgeszu", albo na wypadek przyłączenia Śląska do Polski, punktem koncentracyjnym państw imperjalistycznych przeciw Rosji sowieckiej.

Ameryka z pomocą Rosji.

Waszyngton, 3 sierpnia (PAT). Hoover udzielił dyrektyw amerykańskiemu komitetu pomocniczego w Europie, aby poczynił wstępne przygotowania celem przyjścia Rosji z pomocą.

Berlin, 3 sierpnia (PAT). Donoszą, że zastępca Hoovera w Rydze, Brown, odjechał do Moskwy, aby rozpocząć akcję pomocniczą.

Gdańsk, 3 sierpnia (PAT). Zastępca Hoovera w Rydze, Brown, odjechał do Rosji, aby przyjść z pomocą głodującym. Brown otrzymał instrukcje, że Rosja dopiero wtedy otrzyma pomoc, jeżeli rząd sowiecki zwolni znajdujących się w niewoli bolszewickiej 27 Amerykanów. Hoover oświadczył, że po otrzymaniu tej sprawie wiadomości, będzie Rosji przesłaną żywność drogą na Gdańsk. Na cele tej pomocy Ameryka przeznacza jeden i ćwierć miljona dolarów miesięcznie.

Moskwa, 3 sierpnia (PAT) (W. B. K.) Wszechrosyjski komitet wykonawczy ustanowił **specjalną komisję, która udała się do głodujących okolic.** Zdaniem komitetu położenie tamże jest bardzo trudne, ale nie beznadziejne. Komisja zajmuje się przesiedlaniem ludności z okolic, dotkniętych głodem.

Paryż, 3 sierpnia. Ag. Havasa: „Gaulois" donosi z Kopenhagi, jakoby rząd sowiecki oświadczył wobec kierowników mienszewików, że nie może opanować obecnej sytuacji, wobec tego jest gotów zwołać przedstawicieli wszystkich partyj, aby wraz z nimi obradować nad losem Rosji. Panuje przekonanie, że komitet pomocniczy dla zwalczania głodu, w którym bolszewicy są słabo reprezentowani, obejmie władzę w ręce.

Kopenhaga, 3 sierpnia. Biuro Wolffa: Wedle doniesienia „Izwiestja" **liczba głodującej ludności w Rosji wschodniej przeszło 6 miljonów.** Ludność się masowo na Moskwę.

Paryż, 3 sierpnia. Agencja Havasa donosi: Omawiając te wypadki w Rosji „Le Matin" pisze, iż **przykład Stanów Zjednoczonych oraz względy polityczne skłonią prawdopodobnie państwa sprzymierzone do przedsięwzięcia kroków celem zapobieżenia katastrofie głodowej w Rosji,** przyczem jednak rządowi sowietów będą postawione pewne warunki.

Rosja zaprzecza zbrojeniom.

Ryga, 3 sierpnia (PAT) Przedstawiciele sowietów w Europie otrzymali wskazówki, **aby odpierali doniesienia o zbrojeniach Rosji.**

Nota Cziczerina podkreśla, że zajścia z Anglikami w Murmaniu zaszły nie z winy władz sowieckich, gdyż wiadomo, że każdy statek, zbliżający się do tamtejszych wybrzeży, musi posiadać specjalne pozwolenie.

Praga, 3 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje z Kopenhagi za „Politiken", że Trocki nazwał zupełnie **kłamliwemi pogłoski o mobilizacji wojsk czerwonych przeciw Polsce, Rumunji i Łotwie.** Trocki oświadcza, że armja czerwona została znacznie zmniejszona, natomiast rząd sowiecki organizuje liczne szkoły oficerskie, aby zwiększyć sprawność i pogotowie wojenne Rosji.

Przesilenie w Angorze?

Paryż. (E. E.) Według doniesień ze źródeł tureckich, miało wybuchnąć w Angorze ostre przesilenie, które pociągnęło za sobą dymisję Kemala baszy.

Paryż (E. E.) Dzienniki donoszą o zatrzymanie się ofenzywy greckiej. Wedle wiadomości z Konstantynopola ponieśli Grecy pod Sivri Eissar klęskę i cofnęli się do Eski Choir.

Helsingfors. (E. E.) Jako przedstawiciel polityczno-wojskowy przy rządzie Kemala paszy został mianowany przez rząd sowiecki jen. Brusiłow. Brusiłow otrzymał polecenie przeciwdziałania akcji angielskiej na Wschodzie. Przydano mu wielki sztab, złożony z byłych oficerów sztabowych z armji carskiej, którzy mają zorganizować akcję obserwacyjną nad Persją i Indjami.

Poldhu, 3 sierpnia. (PAT). Komunikat grecki podaje, że z powodu posuwania się wojsk greckich, zmuszone były wojska Kemala Paszy ewakuować Ismid na przestrzeni 5 mil na południowy wschód od Konstantynopola.

Szwecja niezadowolona z Anglji.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). Wiadomość, że eskadra krążowników angielskich ma stale przebywać na morzu Bałtyckiem, mając za podstawę operacyjną Gdańsk, wywołała w Szwecji wielkie oburzenie. Prasa szwedzka uważa **problem bałtycki** za nader ważny dla całej Europy i dlatego protestuje przeciwko obecnemu stanowi faktycznemu na morzu Bałtyckiem.

BONN POD WŁADZĄ ANGIELSKĄ.

Kolonja, 3 sierpnia (PAT). W kwestji miasta Bonn donoszą, że miasto powyższe, które przed rokiem przeszło pod władzę francuskie, obejmą z powrotem władze angielskie. Również wojsko francuskie będzie zastąpione wojskiem angielskiem.

KWESTJA IRLANDZKA ZAŁATWIONA?

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). (W. B. K.) Wedle doniesienia z Dublina, **kwestję irlandzką można uważać za załatwioną,** ponieważ sinfeiniści przyjęli propozycje rządu angielskiego.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). Donoszą z Londynu, że kwestja irlandzka jest bliską ostatecznego załatwienia. De Valera i narodowy komitet irlandzki przyjęli propozycje rządu angielskiego z nieznacznemi zmianami. **Irlandja ma otrzymać autonomję na wzór Kanady.**

O podział majątku Gdańska.

Komisja międzysojusznicza dla podziału majątku państwowego w Gdańsku, która po dłuższej przerwie rozpoczęła dalsze prace od dwóch tygodni, opuściła ponownie Gdańsk z zamiarem powrotu w miesiącu październiku. Wynikiem pierwszych rokowań komisji w marcu b. r. było, jak wiadomo, przyznanie Polsce prawa współwłasności do gmachu dawnego »General Kommando«, dzisiaj siedziby wysokiego komisarza Ligi narodów, oraz dwóch budynków przy ulicy Neugarten, które już od maja zajęły różne urzędy polskie. Obecnie otrzymała Polska zapasy materjału, oraz wewnętrzne urządzenia gdańskiej fabryki broni, które to urządzenia maszynowe ze względu na zapas fabrykowania broni w wolnem mieście, muszą być wywiezione do Polski. Nadewszystko jednak podczas obecnych rokowań kładła delegacja polska szczególny nacisk na zabezpieczenie wszelkich duchowych i kulturalnych potrzeb Polaków w Gdańsku. — W tym celu uzyskała Polska na własność budynki, oraz rozległe tereny, należące do dawnej »Kaserne Petershagen« i do kompleksu wojskowych zabudowań telefonicznych we Wrzeszczu, jako też dwa hektary gruntu budowlanego, mieszczącego się na gruntach pofortyfikacyjnych. Poszczególne zabudowania we Wrzeszczu przedstawiają wartość, bo są to jeszcze zupełnie nieużywane objekty. W nich powinna w pierwszym rzędzie znaleźć pomieszczenie bursa akademicka, której potrzebę założenia w Gdańsku w toku swoich rokowań nad politechniką w Gdańsku niejednokrotnie podkreślał delegat polski, dr Madejski. Reszta przyznanych Polsce budynków służyć będzie dla pomieszczenia polskiej szkoły średniej i ochronki, oraz pozwala na urządzenia zebrań towarzyskich lub przedstawień teatralnych i stworzenia możności szerszego rozwoju polskiego życia kulturalnego i społecznego w Gdańsku. Przeciwko przyznaniu Polsce kościoła św. Elżbiety broniło się wolne miasto usilnie, wskazując na odbywające się już dzisiaj, aczkolwiek nie czyniące zadość wzmożonym potrzebom, nabożeństwa polskie w kościele św. Mikołaja, przedewszystkiem zaś powołując się na to, że kościół św. Elżbiety oddał ongi do użytku protestantom król polski Zygmunt August. Przez nabycie obecnie na własność Polski rozległych placów budowlanych, otwiera się możność zaprojektowania w przyszłości budowy kościoła polskiego. Na razie zaś urządzono własną kaplicę w jednym z nabytych budynków.

Według jednomyślnej opinji komisji międzysojuszniczej, należało przyznać politechnikę gdańską wolnemu miastu. Przewodniczący delegacji polskiej, dr Madejski, postawił wobec tego warunki na rzecz Polski, które zostały w zupełności przez senat gdański przyjęte. We warunkach tych jest przewidziane utworzenie lektoratu języka i literatury polskiej wraz z kursem nauki języka polskiego. — Zatwierdzenie kandydata, proponowanego przez władze akademickie na wspomniany lektorat, nastąpi ze strony senatu wolnego miasta Gdańska, po dojściu do porozumienia z rządem polskim. Dalej zobowiązał się senat gdański prowadzić na politechnice wykłady geografji, gospodarstwa społecznego państwa polskiego, jako też zaopatrzyć we wszelkie środki naukowe i książki, potrzebne do użytku słuchaczów polskich. Rząd polski ma w każdym wypadku poczynić odpowiednie propozycje. Wreszcie przewidziane są normy, które gwarantują Polakom słuchaczom zupełnie równouprawnienie przy zapisywaniu się na politechnikę Gdańska.

Gdańskowi przyznany został i tym razem szereg budynków: szkolnych, sądowych, policyjnych itp., następnie Teatr miejski, kilka istniejących urzędów pocztowych, kasarnia i wiele innych dawnych objektów wojskowych, między innemi także budynek fabryki broni i dawne warsztaty artyleryjskie, oraz część wielkiego placu ćwiczeń.

Bardzo ważną dla interesów nauki jest decyzja w sprawie archiwum państwowego w Gdańsku. Archiwalja, odnoszące się do terytorjów, jakie powróciły do Polski, przyznane są Polsce. Reszta archiwaljów przypada wolnemu miastu. Archiwalja, będące już własnością Gdańska, podlegają decyzji komisji. Sam budynek wraz z terenem, który swojego czasu miasto Gdańsk ofiarowało pod budowę rządowi ruskiemu, staje się własnością wolnego miasta. Z powyższą decyzją wiąże się warunek, przyjęty przez prezydenta senatu, że wolne miasto zobowiązuje się oddać do dyspozycji rządu polskiego odpowiednie siły na wypadek, gdyby rząd polski życzył sobie pozostawić swoje archiwa nadal w gmachu archiwum państwowego. — W takim razie rząd polski przyczyniłby się odpowiednią kwotą do kosztów utrzymania budynku.

Po raz pierwszy przystąpiła komisja międzysojusznicza też do wyznaczenia drogą arbitrażu żądanych przez Radę portu i dróg wodnych przedmiotów, które należały dotąd do majątku państwowego. Są niemi głównie tereny pobrzeżne, z budynków zaś urząd pocztowy, urząd budowlany, portu i urząd pilotowy, wraz z przynależnemi terenami i urządzeniami. Zapadłe dotąd decyzje nie przyznają natomiast na własność Radzie portowej wielkich cystern do magazynowania ropy i produktów naftowych, które się znajdują na terytorjum t. zw. »Marinekohlenlager«. Urządzenia te będą przedmiotem późniejszej decyzji. Komisja międzysojusznicza przyznała nadto Radzie portowej prawo natychmiastowego użytkowania następujących części majątku państwowego, których definitywny podział nastąpi dopiero z chwilą, kiedy będzie mogła być powziętą decyzja co do miejsca przeładowania amunicji polskiej i miejsca postoju marynarki polskiej. Objektami temi są: Westerplatte Wisła-Ujście z wyjątkiem portu Munitionshof, z wyjątkiem terenu, zajętego obecnie przez polski obóz reemigracyjny, oraz wyspy Holm, z wyjątkiem zajętej przez stocznię części. Wszystkie wymienione poprzednio objekty, które mają odtąd stanowić własność Rady portowej, zostały przyznane i Polsce i Gdańskowi na to, aby części portu, związane z jego administracją i eksploatacją, przejść mogły natychmiast w myśl konwencji polsko-gdańskiej na Radę portową.

Najżywotniejsze pod względem ekonomicznym i handlowym kwestje, jak sprawa kolejnictwa, zarządu Wisły, poczt, telegrafów i telefonów, ceł, dalej sprawa stoczni gdańskiej, oraz wymienionych już powyżej urządzeń naftowych **w Gdańsku,** pozostały nierozstrzygnięte.

Muzeum narodowe w Rapperswylu.

Warszawa, 30 lipca.

Na podstawie referatu posła Tarnawskiego, przyjęła komisja spraw zagranicznych na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Stanisława Grabskiego następujące wnioski w sprawie przyjęcia na rzecz państwa polskiego Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu.

1) Twórcom, opiekunom i pracownikom Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu wyraża Sejm w imieniu ojczyzny podziękowanie i cześć narodu za wiarę i moc ducha, jakiej nie stracili w najcięższych latach niewoli.

2) Sejm wyraża wdzięczność wolnemu narodowi szwajcarskiemu za udzielenie, w epoce ucisku i przemocy, gościny Muzeum narodowemu polskiemu w Rapperswylu.

3) Wzywa się rząd **do przejęcia i zabezpieczenia** na własność państwa polskiego Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu **bez żadnych ograniczeń,** ani wyłączeń, zgodnie z wyraźną wolą fundatora Władysława hr. Platera.

4) Wzywa się rząd do przejęcia i zabezpieczenia na własność państwa polskiego **wszelkich funduszów,** dotychczas z Muzeum narodowem polskiem związanych. Podziału tych funduszów na: a) przeznaczone na utrzymanie i powiększenie zbiorów muzealnych i literackich, b) stypendyjne, c) specjalne, winien rząd dokonać zgodnie z odpowiedniemi postanowieniami fundacyjnemi i w porozumieniu z dotychczasowym zarządem muzealnym.

5) Wzywa się rząd do natychmiastowego objęcia w zarząd Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu i do przejęcia na etat Rzeczypospolitej polskiej dotychczasowego personalu muzealnego, bibljotecznego i archiwalnego.

6) Wzywa się rząd, aby opracował w najkrótszym czasie: a) projekt przeniesienia do kraju zbiorów muzealnych Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu i udostępnienie ich najszerszej publiczności, b) projekt najwłaściwszego umieszczenia i udostępnienia pracownikom naukowym zbiorów bibljotecznych i archiwalnych tegoż Muzeum.

7) Wzywa się rząd do podjęcia akcji celem przeniesienia z Rapperswylu do kraju i umieszczenia w katedrze na Wawelu serca Kościuszki. (Serce Kościuszki, jak wiadomo, spoczywa w osobnem Mauzoleum przy Muzeum narodowem w Rapperswylu. *Przyp. Red.*).

8) Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt zużytkowania praw najmu Zamku w Rapperswylu, przysługujących Muzeum do roku 1970.

KRONIKA.

Kraków, 3 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 514-tą Związek muzyków polskich w Krakowie, 515 Gmina miasta Przemyśla, 516 Oficerowie i szeregowi wojsk kierown. budowy kolei Puck-Hel, 517 Związek ekonomiczny Kółek rolniczych Kraków, 518, 519, 520, 521 i 522 (5 cegiełek) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, 523 i 524 Dyrektorowie, urzędnicy i woźni krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń i Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie, 525 Zrzeszenie pracowników Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej, Koło w Krakowie, 526 Roman Aleksander Dąbrowski (R. Aleksander) Minneapolis. Minn U. S. A., 527 Pamięci matki Dąbrowskiej syn R. Aleksander Minneapolis. Minn U. S. A. i 528 Ks. J. F. Ciemiński proboszcz w Minneapolis, Minnesota U. S. A., 529 Powiatowa Komenda policji państwowej Nowy Sącz, 530 Dowództwo 38 pp. strzelców lwowskich Przemyśl, 531 Dowództwo obozu warownego Przemyśl, 532 Lwowski Baon wartowniczy 7/VI, 533 Wojska łączności D. O. G. Lwów i 534 Stacja rozdzielcza jeńców Polaków w Stryju — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

PODWYŻKA CEN GAZU I ELEKTRYCZNOŚCI. — Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono z powodu nowej podwyżki ceny węgla już od 1 sierpnia br., wynoszącej ponad 30% cen lipcowych, podnieść taryfę prądową na sierpień jak następuje: mieszkania prywatne i klatki schodowe na mk. 42, lokale na mk. 66, motory na mk. 37.

W SPRAWIE CENNIKA RESTAURACYJNEGO. Od kilku dni toczą się w krakowskim magistracie pertraktacje w sprawie ustalenia zasady co do zatwierdzenia cenników restauracyjnych i kawiarnianych przez komisję aprowizacyjną w porozumieniu z Urzędem walki z lichwą. Restauratorzy wychodzą z założenia, że wskutek wprowadzenia wolnego handlu w myśl ustawy austrjackiej mają oni tylko obowiązek zawiadamiać magistrat o każdorazowej zmianie cennika. Magistrat jednak stoi na stanowisku, że obowiązuje tu nadal rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, nakazujące normowanie cen potraw przez odpowiednią władzę. W czasie pertraktacyj zaproponowano restauratorom na wzór warszawski wprowadzenie obiadów, złożonych z dwóch dań po pewnej normalnej cenie. Restauratorzy zgodzili się na ten projekt i ustanowili cenę w wysokości 100 mk. Kalkulacja ta jednak okazała się niedostateczną. Jak się bowiem przekonano, obecnie cena tego rodzaju obiadu, zamówionego w oddzielnych potrawach wynosi przeciętnie 80 mk. Wskutek tego projekt ten zarzucono.

W najbliższych dniach odbędzie się wspólne posiedzenie komisji aprowizacyjnej urzędu walki z lichwą i przedstawicieli przemysłu gospodniczo-szynkarskiego, na którem po zasięgnięciu opinji z innych większych miast w Polsce zapadnie postanowienie co do sposobu normowania cennika restauracyjnego i kawiarnianego. Równocześnie magistrat zwrócił się do ministerstwa aprowizacji z zapytaniem, czy rozporządzenie byłej P. K. L. obowiązuje nadal, czy też ma być zastosowana dawna ustawa austrjacka.

Nadto magistrat liczy się z ewentualnością, że co do pewnej ilości potraw wybrednych ceny mogą być wyższe, natomiast z całą ścisłością przestrzegać będzie cen potraw niezbędnych.

ZJAZD DELEGATÓW URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Otrzymujemy następujący komunikat: W czasie »Targów wschodnich« urządzamy w lokalu »Związku urzędników prywatnych« we Lwowie przy ul. Kopernika 26, II p. zjazd delegatów pracowników prywatnych celem naradzenia się nad sposobem ustawowego zabezpieczenia praw pracowników, ustalenia norm służbowych, jakoteż stałego zastępstwa interesów pracowniczych, ażeby tą drogą uzyskać powszechną poprawę bytu.

Konferencje te odbędą się w następującym porządku: dnia 7 sierpnia konferencja delegatów pracowników naftowych, dnia 14 sierpnia konferencja delegatów pracowników Izur przemysłu drzewnego; dnia 15 sierpnia konferencja delegatów przedsiębiorstw żywnościowych, chemicznych, jakoteż pracowników zajętych w gospodarstwie rolnem; dnia 21 sierpnia br. konferencja delegatów pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, spedycyjnych i pokrewnych działów; dnia 28 sierpnia konferencja delegatów urzędników bankowych i ubezpieczeniowych.

Informacyj udziela we Lwowie Związek urzędników prywatnych, Kopernika 26, II p. od godziny 5—6½ po poł. w dnie zwykłe i w niedzielę od godz. 10½—11½, w Krakowie Związek urzędników prywatnych przy ul. Sławkowskiej 6, I p., między godz. 7—8 wieczór w dnie zwykłe.

ZMIANY W URZĘDZIE MIESZKANIOWYM. Jak się dowiadujemy, w miejskim urzędzie mieszkaniowym w Krakowie w najbliższych dniach nastąpi zmiana kierownika oraz reorganizacja tegoż urzędu. Kierownikiem zostaje sekretarz mag. dr Trzop, znany ze sumienności i gorliwości. Reorganizacja urzędu mieszkaniowego polegać będzie na tem, że miasto zostanie podzielone na 6 do 8 okręgów, które będą przydzielone poszczególnym referentom, mającym równocześnie pełnić funkcje wywiadowców. Część dotychczasowych wywiadowców ma być usuniętą.

Przy sposobności dodać należy, że w ostatnich dniach udało się magistratowi zarekwirować szereg mieszkań w różnych dzielnicach miasta. Mieszkania te oddano urzędnikom państwowym.

KURS PŁYWANIA Y. M. C. A. Celem wzbudzenia żywego zainteresowania do pływania oraz demonstracji najnowszego jego sposobu, jakoteż zachęcenia do nurkowania etc. Y. M. C. A. postanowiło stworzyć w basenie parku Krakowskiego masowy kurs pływania. Lekcje odbywać się będą przez tydzień codziennie od godz. 9—10 przed poł. począwszy od poniedziałku dnia 8 sierpnia do 13 sierpnia br. Z kursu tego korzystać może każdy chłopiec, począwszy od lat 12 do 20. Bilety są do nabycia w Departamencie fizycznym Y. M. C. A. przy ul. Grodzkiej 64, II p. bezpłatnie począwszy od środy rana (3 sierpnia) do czasu rozpoczęcia kursu, t. zn. 8 sierpnia br.

O PLAŻĘ WIŚLANĄ. Wielki Kraków posiada malowniczą rzekę, ale nie posiada do tej pory po europejsku urządzonej plaży na tej rzece. Należałoby, aby zarząd miasta o to się postarał. Chodzi o usypanie sztucznej dużej piaszczystej plaży w miejscu obfitującem w ładne widoki i łatwo dostępnem. Można by to zrobić np. wzdłuż ul. Podzamcze (koło placu Groble). Jest to punkt niezbyt odległy od środka miasta, blisko linij tramwajowych (Nr 1, 5 i 6), przytem posiada ładny widok na zakręt Wisły, Wawel i Sikornik. Drugi taki punkt znajduje się w górze rzeki pomiędzy klasztorem Norbertanek a domkiem »pod Lipkami«. Tam również dochodzą tramwaje, a malowniczością miejsca dorównuje zakrętowi podwawelskiemu ze względu na tło potężnych murów klasztoru Norbertanek. Należałoby urządzić na plaży kąpiele, cukiernię, miejsce zabaw dla dzieci, poustawiać koszyki, nadające złudzenie wybrzeża morskiego. Taka plaża mogłaby nawet miastu przynosić pokaźne dochody.

WALKA Z LICHWĄ. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą aresztowały Stanisława Ciesielskiego, rolnika z Pleszowa, który za 2-kilowy bochenek chleba żądał 5200 marek. Dodać należy, że chleb był zupełnie spleśniały i **szkodliwy dla zdrowia.**

Za lichwę bułkami skazano piekarza Bolesława Broszkiewicza na grzywnę w kwocie 5000 mk. lub dwa tygodnie aresztu.

Za sprzedaż siana po lichwiarskich cenach skonfiskowano Wojciechowi Gołdynowi z Wolicy pod Krakowem siano wartości 5000 mk. oraz Jakóbowi Gątkiewiczowi siano wartości 6000 mk.

Za wykup towarów celem dalszej odsprzedaży skazano Salomeę Brenner na 2000 mk. lub 10 dni aresztu.

W KRAKOWSKIEM TOW. LEKARSKIEM odbędzie się we środę 3 bm. o godz. 8'30 wieczór walne zebranie członków.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę dnia 3 bm. odbędzie się w »Bagateli« trzeci występ »Wesołej Czwórki« lwowskiej. Znakomitą »Czwórkę« uzupełniają świetni tancerze rosyjscy A. Makarowa i Luziński, wykonując niewidziane dotychczas w Krakowie tańce wschodnie i oryginalne.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Gejsza« japońska operetka w 3 aktach z prologiem J. Joness'a cieszy się zasłużonem powodzeniem dzięki wystawie, grze artystów i ewolucjom, ułożonym przez Eugen. Koszutskiego, który kreuje w »Gejszy« od wtorku rolę Chińczyka Wun-Haja. Batutę po p. Wiehlerze objął nowo angażowany p. Kazimierz Meyerhold, b. kapelmistrz teatru »Qui Pro Quo« w Warszawie. — »Gejsza« grana będzie do końca tego tygodnia. Jako najbliższą premjerę przygotowuje dyrekcja operetkę rosyjskiego kompozytora W. Walentynowa »Kapłanka ognia«. Bilety u Rudnickiego Linja A-B 44.

POŻEGNALNY WIECZÓR LUDWIKA LATAJNER-LAWIŃSKIEGO, reżysera teatru »Nowości« odbędzie się w poniedziałek dnia 8 sierpnia o godz. 8 wieczór. Bilety już do nabycia u Rudnickiego Linja A B 44.

NAPAD NA POCIĄG. Onegdaj późnym wieczorem na przestrzeni między Mydlnikami a Łobzowem na pociąg węglowy, zdążający powoli do Krakowa, napadła zorganizowana szajka, złożona z wyrostków i kobiet. Kilku chłopców wdarło się na węglarki i poczęli zrzucać węgiel na nasyp, skąd kobiety zbierały węgiel do worków. Obsługa pociągu chciała zapobiec rabunkowi, lecz nie będąc dość silną, musiała zatrzymać pociąg. Wtedy opryszki, gdy służba poczęła zganiać ich z wozów, przypuścili atak do kolejarzy, rzucając na nich drobnym węglem. Po dłuższej walce wezwano posterunek policji z pobliskiej wsi. Również z posterunkiem stoczyli złodzieje walkę, w czasie której ranili jednego z funkcjonarjuszy policji. Szajka dopiero wtedy ustąpiła, gdy kobiety zrabowany węgiel uniosły w sąsiednie zarośla.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Bernarda Bornsteina z Zielonek za usiłowane kradzieże kieszonkowe.

Za kradzież zegarka wartości 4000 mk. na szkodę Jana Anczyka z Bronie aresztowano w Krakowie Edwarda Bednarskiego, lat 35.

Z kraju i ze świata.

PRZED ROCZNICĄ 15 SIERPNIA. Arcybiskup Kakowski, metropolita warszawski ogłosił odezwę do duchowieństwa i wiernych z racji rocznicy zwycięstwa polskiego w dniu 15 sierpnia. Odezwa skreśla przebieg walk i nawołuje wszystkich wiernych do uczestniczenia w specjalnie zarządzonych nabożeństwach i zbieraniu składek.

POWRÓT PREMJERA. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj powrócił do Warszawy po kilkudniowej nieobecności prezydent ministrów Witos.

SKARBOWIEC ANGIELSKI W POLSCE. Tel. z Warszawy: Jak się dowiaduję, przybył do Polski urzędnik angielskiego ministerstwa skarbu, p. J. H. Penson. Pobyt p. Penson w Polsce ma charakter prywatny, interesuje się on jednak sprawami gospodarczemi Polski.

WŁOSKIE PLOTKI O POLSCE. Donoszą z Rzymu, że dużą sensację wzbudziła tam wiadomość, podana przez wpływowy dziennik turyński »La Stampa«, że »w Polsce zapanował prąd, dążący do złagodzenia antagonizmu wobec Niemców«. Sprawa przybrała we Włoszech dość duży rozgłos i stała się przyczyną wystąpienia markiza della Toretta w rzymskiej komisji spraw zagranicznych. Della Toretta oświadczył, że wszelkie pogłoski o polsko-niemieckiem zbliżeniu są bezpodstawne.

ORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WOJSK. Tel. nam z Warszawy. U ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego odbyła się wczoraj konferencja w sprawie organizacji ministerstwa spraw wojskowych. W konferencji wzięli udział jen. Niessel, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, oraz kontroli państwowej.

SPORT W WOJSKU. Donoszą z Warszawy, że organizacja Y. M. C. A. urządziła dla oficerów W. P. kursa instruktorskie sportu i gimnastyki w Białowieży. Kurs trwać będzie do 1 września. Y. M. C. A. zapewnia umieszczenie i utrzymanie. Ministerstwo chętnie udziela urlopów interesowanym.

WYPADEK NA WYŚCIGU MOTOCYKLÓW. W czasie odbywającego się w niedzielę w Warszawie w parku na Dynasach wyścigu motocyklów zaszedł tragiczny w skutkach wypadek. Dwa motocykle najechały na siebie, wskutek czego jeden z nich wpadł między publiczność, zabijając 68-letniego Edwarda Błońskiego i raniąc sześć innych osób.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. W poniedziałek rano na szosie Warszawa-Młociny samochód prowadzony przez pijanego szofera, wpadł na płot z drutów kolczastych. Jadący samochodem kelner Królikowski poniósł śmierć na miejscu, inni pasażerowie są lekko ranni.

KIEROWNICTWO REEMIGRACJĄ. Warszawski »Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z wicedyrektorem urzędu reemigracyjnego dr Łuczkowiczem, który stwierdza, że powrót uchodźców polskich z Rosji został całkowicie ujęty i zorganizowany przez Urząd reemigracyjny i niema absolutnie mowy o jakimkolwiekbądź chaotycznym zalewie Polski przez powracające masy reemigrantów. Transporty wojskowo kierowane są do Dęblina, cywilne do Baranowicz, Równego, Stołpa, Łunińca i Podwołoczysk.

PODMIEJSKIE MASY UCHODZCÓW. Tel. nam z Warszawy: Gromadzące się podmiejskie masy uchodźców z roku 1915, składają się prawie wyłącznie z Mińszczyzny, Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, utworzyły tak zwany »Zator Miński«, który został już w znacznej części usunięty. W czerwcu przyjęto do Polski 13.789 repatrjantów tej kategorji. Narodowościowo repatrjanci przedstawiają się następująco: Polaków mniej niż 5%, Białorusinów 89%, Żydów przeszło 6%, 372 reemigrantów z Ameryki.

POŻAR LASÓW. Tel. z Warszawy: Wczoraj zapaliły się lasy, należące do majątku Otwock Wielki. Pożar szerzy się ze straszliwą szybkością. Czynne są dwie straże ogniowe, z Otwocka i Karczewia. Są one jednak bezsilne. Pożar grozi miastu. Z Warszawy wysłano saperów.

ZIEMIA DLA INWALIDÓW. Prasa lwowska donosi, że dnia 31 lipca odbyło się we Lwowie uroczyste imienne losowanie pomiędzy 73 inwalidów W. P. dziesięciomorgowych działek. Działki te ofiarowała darmo inwalidom Felicja hr Skarbkowa w dobrach swoich w Nikłowcach i Orchowicach powiatu mościckiego. Na życzenie fundatorki osady w Orchowicach nazywać się będą Fredrowo, a w Nikłowicach — Skarbkowo.

STRAJK TRAMWAJARZY W POZNANIU. Dnia 1 bm. wybuchł w Poznaniu strajk służby tramwajowej. Powodem strajku jest niepomyślny dla funkcjonarjuszy tramwajowych wyrok komisji rozjemczej, która miała orzec o warunkach pracy.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO I DZIAŁALNOŚCI T. N. SZK. ŚR. i W. W SOSNOWCU. Życie kulturalne i towarzyskie w Sosnowcu, w tym roku stanęło na znacznie wyższym stopniu aniżeli dawniej, skutkiem doboru sił nauczycielskich w gimn. państwowem im. Staszica i w gimn. filol. żeńskiem P. M. Szk., które pod kierownictwem p. Siwikowej stanęło na tym poziomie, że zostało obecnie upaństwowione. Działalność oświatową poza szkołą reprezentuje T. N. Szk. Śr. i W. i Zw. zaw. N. Szk. Śr., które to zrzeszenia na gruncie sosnowieckim mają wspólny cel i ideologję. Staraniem T. N. Szk. W. i Śr. urządzano szereg odczytów, które wygłaszali między innemi prof. Zillinger, prof. Wyspiański, p. Essmanowski, utalentowany młody poeta, Kaczkowski, Vorbrodt i prof. Birkenmayer. Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych zaczyna brać udział w życiu politycznem, co zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu. Czynni tutaj są przez uświadamianie mas robotniczych w kierunku narodowym prof. Urbański, Łotocki i dyr. Dobrowolski.

MINISTER PRACY W ZAGŁĘBIU. Minister pracy i opieki społecznej Darowski wyjechał wczoraj w sprawie inspekcji prac i ubezpieczenia społecznego do Zagłębia Dąbrowskiego.

NAPAD BANDYCKI W POCIĄGU. Dzienniki warszawskie donoszą 1 b. m.: W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano śmiałego napadu na pasażerów pociągu osobowego numer 14, dążącego z Krakowa do Warszawy. Czterej bandyci wtargnęli w czasie biegu pociągu (30 klm. na godzinę) między Kamińskiem a Gorzkowicami do przedziału I. klasy i sterroryzowawszy za pomocą brauningów publiczność, obrabowali ją z pieniędzy i kosztowności, poczem zatrzymali pociąg hamulcem automatycznym i zbiegli do pobliskiego lasu, ścigani strzałami rewolwerowemi obrabowanych. Jeden z bandytów zaprezentował się, jako Słomczyński. Jest to szef bandy, grasującej od pewnego czasu w Piotrkowskiem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że policja państwowa ujmie zbiegłych bandytów, bo wszystkie sensacyjne wypadki kryminalne w Polsce kończą się teraz schwytaniem i rozstrzelaniem zbrodniarzy. Poszkodowane są w tym wypadku następujące osoby J. Drzewiecki (Sosnowice), Al. Węgrzynowski (Sosnowice), T. Woźniak (Sosnowice), J. Brzeska (Opole, G. Śląsk), B. Drzewiecki (Sosnowice) i H. Ossatny, korespondent paryskiego »Excelsiora«.

BANDYTYZM W LUBELSKIEM. Dnia 24 lipca br. o godz. 10 wieczorem, we wsi Lipiny, gm. Potok, pow. biłgorajskiego, na domy Stanisława Kozdry i Agnieszki Pieczonki napadło 8 uzbrojonych w karabiny i rewolwery, bandytów. U Kozdry zrabowali artykuły spożywcze oraz korale i inne drobne rzeczy na 14.080 marek. Z mieszkania Kozdry przeszli do mieszkania Agnieszki Pieczonki. Zrabowali gotówką 2000 koron austrjackich, 6000 marek polskich i 80 rubli. Największym łupem obłowili się bandyci u Wojciecha i Józefa Pieczonki. U pierwszego zrabowali bieliznę i ubranie, oraz gotówką 133½ dolara, 6.500.000 marek polskich, zaś u Józefa Pieczonki zabrali bieliznę i ubrania na sumę 52.800 marek, a w gotowiźnie 40.000 marek polskich, 100 koron austr. i 3 ruble carskie.

Całą tę zdobycz złożyli na wóz z drabinami o trzech siedzeniach sprężynowych, zaprzężony parą koni. — Bandyci ubrani byli w mundury koloru ciemno-popielatego i w maciejówki bez orzełków. Odjechali w kierunku lasu »Borowiec«. Śledztwo w toku. Poszkodowani ponieśli stratę w wysokości około 8,000.000 marek.

Do mieszkania Andrzeja Wójcika we wsi Wólka, gm. Janowskiego w nocy wtargnęło 4 zamaskowanych bandytów i pod groźbą śmierci zrabowali gotówkę i garderobę na ogólną sumę 83 tysięcy marek. Zarządzono pościg.

W nocy na 29 lipca na drodze wiodącej z Wysokiego do Lublina 6 uzbrojonych bandytów dokonało napadu zbrojnego na Anastazję Helinak i Michała

Szewczyka, zamieszkałych we wsi Tarnów, pow. lubelskiego. Bandyci pod groźbą śmierci zrabowali napadniętym 134.000 marek.

Na jadących z Kurowa do stacji kolejowej Puławy Icka Wajskopa z Kurowa i Moszka Nisenbauma z Lublina napadło 4 bandytów zamaskowanych. Bandyci zrabowali 28.000 marek gotówką oraz zegarki i inne drobne rzeczy na sumę około 10 tysięcy marek.

PRZECIW STRAJKOWI W GDAŃSKU. Z powodu zapowiedzianego na czwartek 24-godzinnego strajku demonstracyjnego w Gdańsku, senat gdański wystosował dzisiaj odezwę, nawołującą do spokoju i nieprzerywania pracy. Strajk taki na podstawie partyjno-politycznej może mieć, zdaniem senatu, zgubne następstwa dla Gdańska.

Tel. z Gdańska: Socjalistyczne związki zawodowe partji socjalistycznej, większości i socjalistów niezależnych oraz komuniści wydali wezwanie do 24-godzinnego strajku jeneralnego w Gdańsku, jako protestu przeciw obarczaniu warstwy pracującej coraz nowymi podatkami, przeciw podwyższeniu czynszu mieszkaniowego, drożyźnie artykułów żywnościowych oraz zamierzonemu podwyższeniu cen chleba. Strajkujący żądali podwyżki płac robotników i urzędników, podwyżki poborów inwalidów, wdów i sierót, podwyżki poborów inwalidów wojennych oraz zapomóg dla bezrobotnych. Strajk ma być wyrazem protestu przeciw zamachowi senatu na prawo zrzeszeń, zawarte w konstytucji gdańskiej. Do strajku mają przyłączyć się wszystkie instytucje komunikacyjne i zakłady użyteczności publicznej z wyjątkiem szpitali.

KATASTROFA KOLEJOWA. »Daily Express« donosi z Rygi: Pociąg osobowy, którym wracali z Moskwy zagraniczni delegaci, biorący udział z obradach kongresu III międzynarodówki, wykolei się pod Kurskiem. Sześciu delegatów poniosło śmierć, inni odnieśli rany. Nazwiska pięciu zabitych delegatów stwierdzono na miejscu, a mianowicie: Strunner (Niemcy), Howlott (Anglja), Konstantinow (Bułgarja), Frimack (Australja), Sergiew (Francja).

NARADY ŻYDÓW W BERLINIE. W Berlinie rozpoczęła się konferencja żydowskiej partji ludowej. Wzięli w niej udział również przedstawiciele partyj żydowskich innych krajów. I tak z Polski przyjechał Prylucki, z Wilna Efroikin. Postanowiono utworzyć centralne biuro w Berlinie oraz powzięto rezolucje odnośnie do przyszłej pracy żydowskiej partji ludowej.

UPAŁY W PRADZE. Z powodu wielkich upałów dnia 2 bm. posiedzenie czeskiego parlamentu odbyło się w nocy.

LIGA KATOLICKA. Tel. z Pragi. Wedle doniesienia »Narodnich Listów« ma być utworzona wszechsłowiańska Liga katolicka.

NIEPOKOJE W CZECHOSŁOWACJI. Spór między przedsiębiorcami górniczymi a Związkiem górniczym zaostrzył się o tyle, że w odpowiedzi na ostatni list sekretarjatu Związku górniczego, wyrażający gotowość podjęcia rokowań, przedstawiciele przedsiębiorców górniczych zakomunikowali Związkowi górniczemu, iż wypowiedzieli obowiązującą dotychczas umowę kollektywną, a natomiast są gotowi podjąć rokowania o nową umowę. To wypowiedzenie uważają za pewne zaostrzenie się sporu.

»Lidove Noviny« donoszą z Uszgorodu, że kilku komunistów wdarło się do kasy kopalni soli w Aknaszlatinie, celem zrabowania kasy. Włamywaczy spłoszono. Śledztwo wykazało, że chodziło tu o wydobycie środków na przewrót komunistyczny, jaki zamierzano urządzić na Rusi przykarpackiej.

KLOFACZ JEDZIE DO AMERYKI. Dzienniki czeskie podają, że senator Klofacz wyjedzie do Ameryki, aby tam przeciwdziałać akcji byłego gubernatora Rusi przykarpackiej, Zatkowicza.

SAZONOW W CZECHACH. »Praska Tribuna« donosi, że w najbliższych dniach ma przybyć do Karlsbadu Sazonow. Miał on oświadczyć, że jego pobyt w Czechosłowacji nie ma celów politycznych.

SPALONA KATEDRA. Z Madrytu nadeszła wiadomość, że słynna katedra w Santiago de Campostela została zniszczona przez pożar. Pamiątkowa ta katedra pochodzi z XI wieku i była jedną z najwspanialszych na świecie budowli architektury romańskiej. Przez setki lat stanowiła cel pobożnych pielgrzymek. Nazwę Campostela (Campus Stellae) nadano katedrze dla upamiętnienia gwiazdy, według której jakoby kierował się Teodomir z Irji, dążąc do miejsca, gdzie odnalazł śmiertelne szczątki św. Jakóba, apostoła. W kaplicy znajdowały się między innemi grobowce Berenguelli, żony Alfonsa VI, nadto Alfonsa IX, Ferdynanda II, żony Pedra okrutnego, Joanny oraz liczne prastare relikwje.

POŻARY LASÓW W WOGEZACH. Prasa strasburska donosi o ogromnych pożarach lasów w Wogezach. Pożoga ogarnęła niezmierne przestrzenie zalesionych szczytów i grzbietów górskich. Morze płomieni oświetla w nocy całą okolicę, aż po Ren. Wielka ilość niewykopanych dotychczas od czasu wojny granatów powoduje liczne wybuchy. Straż ogniowa jest bezsilną. Na pomoc przybyły jej oddziały wojska z Miluzy i Eiskirch.

»TYDZIEŃ POLSKI« (Nr 27) zawiera: O nienawiści partyjnej — W. Rzymowski: Polska w Ameryce — Amerykanizm w Polsce — J. Dichsteinówna: Mnie niema (wiersz) — Prof. Fr. Bossowski: Katastrofa gospodarcza w starożytnym Rzymie — Prof. M. Zdziechowski: Około pamiętników adm. v. Tirpitza (feljeton) — E. Duttlinger: Pieniądz to praca — Fałszywe alarmy, czy uzasadniona trwoga? — Arias: Zlot Sokołów — Piękny wieczór — List otwarty — Piśmiennictwo polskie — Recenzje — Kronika ekonomiczna.

Mianowania i przeniesienia nauczycieli w szkołach średnich.

Lwów, 31 lipca.

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego nadało posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich następującym kandydatom stanu nauczycielskiego:

Stanisławowi Warchalikowi w Bochni, Antoniemu Nykłowi, Wandzie Gromaszewskiej, Fidelisowi Stachurskiemu, Janowi Garlickiemu, Józefowi Kijakowi, Stefanowi Kołomłockiemu, Janowi Królikiewiczowi, Franciszkowi Kulisiewiczowi, ks. Józefowi Młodochowskiemu, Czesławowi Nowickiemu i Witoldowi Zajączkowskiemu w Brzesku, Romanowi Zaleskiemu w Brzeżanach, Franciszkowi Leniowi w Brzozowie, Zdzisławowi Krawczyńskiemu w Chrzanowie, Franciszkowi Zytkiewiczowi i Leonowi Markiwowi w Czortkowie, Józefowi Chmurze w Jarosławiu, Wiktorowi Tomaszkowi w Jaśle, Emilowi Eisensteinowi i Edmundowi Zipperowi w Jaworowie, Marji Oppenauerównie w Kamionce Strumiłowej, Leonowi Dobrjańskiemu i Włodzimierzowi Kozakowi w I. gimnazjum w Kołomyji, Bronisławowi Knoblochowi w VI gimnazjum (I szkoła realna) we Lwowie, Wiktorowi Fischerowi w I. gimn. (I. szk. r.) we Lwowie, Ad. Bunschowi w III gimnazjum we Lwowie, Janowi Kazimierzowi Budzynie (ze szkoły im. Piramowicza) i Stanisławowi Łukasiewiczowi w VII. gimnazjum we Lwowie i Michałowi Gedroycowi w VIII. gimnazjum we Lwowie, drowi Józefowi Glazińskiemu w XI. gimn. (II. kl. realn.) we Lwowie, Julji Czermińskiej, Annie Marji Leeblównie, drowi Marji Polaczkównie, Reginie Szyrajew i Bogumile Tchorzewskiej w gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi we Lwowie, Piotrowi Jasińskiemu i Karolowi Majewskiemu w Mielcu, Wojciechowi Koniecznemu w Myślenicach, Stanisławowi Rudnickiemu i Bolesławowi Lwieckiej w Rawie Ruskiej (szkoła realna), Stefanowi Dańcewiczowi w Rohatynie, Juljuszowi Czechowiczowi w gimnazjum I. w Rzeszowie, Józefowi Stopie w gimn. II. w Rzeszowie, drowi Anatolowi Melnykowi w I. gimn. w Samborze, Zofji Dańcównie i Marjanowi Grabowieńskiemu w II. gimn. w Samborze, Bronisławowi Gołogórskiemu w Sokalu, Marjanowi Gaudjakowi, Joachimowi Schauderowi w I. gimn. w Stanisławowie, Michałowi Kuzykowi w gimn. z ruskim jęz. wykł. w Stanisławowie, Michałowi Twarogowi w Tarnobrzegu (szkoła realna), Józefowi Bule w gimnazjum II. w Tarnopolu, Antoniemu Wróblowi i Stanisławowi Mazurowi w III. gimn. (szkoła realna) w Tarnopolu, Ant. Kmicikiewiczowi w gimn. III. (szk. realna) w Tarnowie, Pawłowi Pudełce i Wiktorowi Fabjanowi w Tłumaczu, Juljanowi Kochanowskiemu w Trembowli, Stanisławowi Zajączkowskiemu w Żołkwi i Walentemu Augustynowiczowi w Żywcu (szkoła realna).

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego wyznaczyło miejsce służbowe następującym profesorom i nauczycielom w szkołach średnich:

Bolesławowi Sokołowskiemu w gimn. I. w Stanisławowie, Adamowi Zeamirowskiemu w gimn. II (szkoła realna) w Jarosławiu, Józefowi Przeworskiemu w Przemyślu na Zasaniu, Dawidowi Horowitzowi w Przeżanach, drowi Janowi Zilyńskiemu, Grzegorzowi Martyniukowi w gimn. z ruskim językiem wykładowym we Lwowie, Wiktorowi Sadowskiemu w gimnazjum z ruskiem językiem wykładowym w Stanisławowie, Józefowi Gorczyńskiemu w Mielcu, Nuchemowi Schermanowi w gimn. I. w Stanisławowie.

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego przeniosło następujących profesorów i nauczycieli w szkołach średnich:

a) we Lwowie:

Prof. Wacława Borzemskiego z gimn. IX. do VI., prof. dra Henryka Pielecha z IX. do VI., Gerarda Pole z I. (I. szkoła realna) do XI. (II. szk. realna), prof. Jana Smelańskiego z gimn. z ruskim jęz. wykładowym do gimn. II., prof. Emila Soopka z VIII. do II., Rudolfa Nałęckiego z III. do II., Grzegorza Jasiłkowskiego z X. do IV., Romana Lutmana z VIII. do IV., Franciszka Wierzbickiego z IX. do IV., Ferdynanda Śliwę z II. do VIII., prof. Andrzeja Tyczyńskiego z III. do VII., Romana Kubińskiego z III. do XI. (II szkoła realna), ks. Apolinarego Wałęgę z III. do I. (I. szk. realn.), prof. Ludwika Iwanickiego z VI. do XI. (II. szkoła realn.), Edwina Jędrkiewicza z VI. do gim. żeńsk. im. Król. Jadwigi, Władysława Trzcińskiego z VI. do XI. (II. szk. realn.), prof. Romana Dragana z VIII do XI. (II. szkoła realna), prof. dra Stanisława Buzatha z X. do IX., prof. Tadeusza Pelczarskiego z sem. naucz. męskiego do IX., Feliksa Rossowskiego z X. do IX. we Lwowie, Józefa Wójcikiewicza z gimnazjum IX. we Lwowie do gimn. w Tłumaczu, Leona Buchowskiego z gimn. VIII. we Lwowie do gimn. III. (szkoła realna) w Stanisławowie, Stanisława Cegła z gimn. VII. we Lwowie do gimn. w Żółkwi, Józefa Drozda z gimn. V. we Lwowie do gimn. II w Samborze, Michała Ambroza z gim. III. we Lwowie do gim. w Gródku Jagiellońskim, Onufrego Pohoreckiego z gimn. żeńsk. im. Królowej Jadwigi we Lwowie do gimn. w Czortkowie, Olga Łeszniowa z gim. z ruskim językiem wykładowym we Lwowie do gimn. (szkoła realna), w Śniatynie, Zdzisława Palinowskiego z gimn. I. (I. szkoła real.) we Lwowie do gimn. w Złoczowie, Feliksa Bema z gimn. I. (I szkoła realna) we Lwowie do gimn. III. (szkoła realna) w Tarnopolu, Stanisława Greczka z gimn. XI. (II. szkoła realna) we Lwowie do gimn. w Żółkwi, dra Szulima Ochsena z gimn. II. w Stanisławowie do gimn. II. we Lwowie, Kazimierza Brańczyka z sem. nauczycielskiego w Stanisławowie do gimn. VIII. we Lwowie, Józefa Wolfa z gimn. I. w Stanisławowie do gimn. V. we Lwowie, Mikołaja Fedjowa z gimn. (szkoła realna) w Śniatynie do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym we Lwowie;

b) w Krakowie:

Dra Adama Krokiewicza z gimn. I. do III., Antoniego Cieronia z II. do V., Antoniego Kulasa z IV. do VII., prof. Ferdynanda Pardjaka z gimn. żeńskiego do V., dra Henryka Oestreichera z VI. do VII.

c) w innych miejscowościach:

Jana Sądowicza z Tłumacza do Brodów, Jana Pawła Mazurkiewicza z Nowego Targu do Wadowic, Mikołaja Nycza z Drohobycza do Gródka Jagiellońskiego, Teodora Bachmana z Rawy Ruskiej do Rohatyna, prof. Bronisława Scheffnera z gimn. I. do II. w Samborze, Kazimierza Firganka z gimn. I. do III. (szkoła realna) w Stanisławowie, Adama Bandurę z Brodów do Jaworowa, Stanisława Łasia z Nowego Targu do Czortkowa, Walentego Bracha z gimn. II. w Samborze do Brzeżan, dra Zenona Łopatyńskiego z Czortkowa do Brodów, Alfonsa Szczurowskiego z Rawy Ruskiej do gimn. III. (szkoła realna) w Stanisławowie, prof. Teodora Hrycaka z gimn. z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie z gimn. II. do gimnazjum III. (szkoła realna) w Stanisławowie.

(»Gazeta Lwowska«).

Komisja dla podręczników szkolnych

Warszawa, 30 lipca.

Celem ujęcia w stałe normy wytwórczości podręczników szkolnych i pomocy naukowych, oraz nadzoru nad nią, powstała w ministerstwie oświaty komisja książek i pomocy szkolnych. W skład komisji wchodzą pedagogiczni pracownicy ministerstwa oświaty, mianowani przez ministra, oraz rzeczoznawcy z poza ministerstwa, powoływani na przeciąg trzech lat. Na czele komisji stoi prezydjum, składające się z mianowanych przez ministra oświaty przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza. Organami pomocniczemi komisji są podkomisje do poszczególnych przedmiotów nauki szkolnej, oraz recenzenci. Do spełnienia zadań swoich zmierza komisja przez rozbudzanie wytwórczości podręczników szkolnych i pomocy naukowych, nadawanie jej odpowiedniego kierunku, oraz przez kwalifikowanie przedstawionych jej książek i pomocy szkolnych.

Książki te i pomoce poddaje komisja ocenie pod względem naukowym, dydaktycznym, literackim, estetycznym i hygjenicznym. Każdy podręcznik oceniają szczegółowo na piśmie najmniej dwaj recenzenci. Recenzje te są przedmiotem badań specjalnej podkomisji, która też przygotowuje wnioski na komisję. Na podstawie wniosków podkomisji, oraz po przeprowadzeniu dyskusji, komisja kwalifikuje przedstawione jej książki i pomoce naukowe, a uchwały jej wymagają jeszcze zatwierdzenia ministra oświaty. Komisja dzieli podręczniki i pomoce na: 1) polecone, przystosowane do programu szkół państwowych (publicznych); 2) polecone, nieprzystosowane do programu szkół państwowych; 3) dozwolone, przystosowane do programu szkół państwowych; 4) dozwolone, nieprzystosowane. Wynik kwalifikacji ważny jest tylko dla jednego wydania. Piśmienne oceny recenzentów są jawne, nazwisko recenzenta nie może jednak być podane do wiadomości publicznej wbrew jego woli.

Komisja książek i pomocy szkolnych rozpoczyna tę działalność na podstawie wyżej streszczonego statutu organizacyjnego dnia 1 września b. r.

Dział ekonomiczny.

FUNDACJA DLA POPIERANIA WIEDZY AGRONOMICZNEJ. Zmarła 3 lipca Wanda z Zawadzkich Suszycka, zapisała cały swój majątek nieruchomy, składający się z dóbr Boguchwały, Lutoryża i Lutoryża Części, położony w powiecie rzeszowskim, a obejmujący przeszło 1490 morgów najlepszej ziemi, powstać mającej fundacji imienia Zenona i Wandy Suszyckich, której celem ma być popieranie wiedzy agronomicznej w Polsce przez dostarczanie profesorom najwyższych polskich uczelni rolniczych środków do kształcenia się za granicą i do wydawnictw dzieł z dziedziny agronomji, oraz przez danie im możności przeprowadzenia prób i doświadczeń praktycznych na roli.

* **MARKA POLSKA NA RYNKU WIEDEŃSKIM.** Na giełdzie pieniężnej w Wiedniu pod wrażeniem oświadczenia rządu polskiego w sprawie środków zapobiegawczych wobec nadmiernych spekulacyj walutowych, usposobienie przy otwarciu giełdy cechowała pewna rezerwa. Niedługo jednak ustąpiła ona zwyżce. Tendencja dla marki polskiej mocniejsza. Tłumaczy się to dobremi widokami dla Polski w sprawie rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

* **KREDYT ULGOWY DLA RĘKODZIELNIKÓW.** Komisja kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła (Rynek główny l. 30) na dwudziestem ósmem posiedzeniu w dniu 27 lipca b. r. przyznała 18 rękodzielnikom, względnie drobnym przemysłowcom, kredyt ulgowy w łącznej kwocie 5,365.000 marek.

* **POLSKO-UKRAIŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.** (E. E.). Rząd Ukrainy sowieckiej za pośrednictwem delegata polskiego w Moskwie zaproponował rządowi polskiemu zjazd pełnomocników polskich i ukraińskich w Dolgunowie dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji kolejowej na linji Charków-Warszawa.

* **PRZYPUSZCZALNY ZBIÓR TEGOROCZNY.** Według zestawienia głównego Urzędu statystycznego, przypuszczalny zbiór tegoroczny na podstawie oceny z 1 lipca przedstawia się w cetn. metrycznych z 1 ha następująco:

Małopolska ogółem: rzepak ozimy 7.0, pszenica ozima 10.0, żyto ozime 10.4, jęczmień ozimy 10.4, jęczmień jary 10.4, owies 11.1, siano łąkowe I. pok. 22.2, siano konicz. I. pok. 22.3.

Województwo lwowskie: rzepak ozimy 7.8, pszenica ozima 9.4, żyto ozime 10.8, jęczmień ozimy 10.4, jęczmień jary 10.9, owies 11.1, siano łąkowe 25.1, siano konicz 24.7.

Następują potem po sobie kolejno pod względem ilości województwa: tarnopolskie, krakowskie i stanisławowskie.

Ze sfer dobrze poinformowanych donoszą: Wykupno zboża przez spekulantów odbywa się nieustannie. Płacąc 8 do 12.000 marek, chcą tym sposobem wstrzymać spadek cen i spowodować dalszą drożyznę wszystkich ruchomych artykułów żywności, których ceny zawisłe są od cen zboża. Spodziewać się należy, że po pokryciu zapotrzebowania zboża na zasiew, ceny jego absolutnie się obniżą.

* **Z RYNKU DRZEWNEGO.** Pomimo powszechnego zastoju w handlu, chęć kupna na wiedeńskim targu w ostatnich dniach była ożywiona. Producenci skutkiem zwyżki walut wystąpili z wygórowanemi żądaniami, dlatego załatwiono niewiele efektywnych transakcyj. Spodziewają się zniżenia opłat wywozowych z Polski, celem poparcia eksportu. Twierdzą, że w celu uzyskania kredytu, rząd polski ma wprowadzić sprzedaż w większych rozmiarach okrąglaków za obcą walutę. Sfery kupieckie obawiają się jednak, że zamiar ten nie tak łatwo da się przeprowadzić ze względu na stosunki rolnicze w Polsce i trudności transportowe.

W Styrji i Karyntji od kilku tygodni przemysł drzewny przechodzi kryzys skutkiem braku zbytu, głównie we Włoszech. Gotowe do wywozu drzewo w Styrji obliczają na 40.000 wagonów. W Tryjeście, Wenecji i Rjece leżą znaczne zapasy drzewa.

* **ELEKTRYFIKACJA ZAGŁĘBIA BORYSŁAWSKIEGO.** Szereg wielkich Towarzystw naftowych w Borysławiu przystępuje do budowy wielkich stacyj elektrycznych i ma zamiar przejść do zastosowania motorów elektrycznych dla ruchu wiertniczego. W związku z tym ruchem ministerstwo przemysłu i handlu podejmuje akcję stworzenia jednolitej sieci elektrycznej dla całego zagłębia. Państwowy urząd elektryfikacyjny ma wysłać delegację na miejsce, celem opracowania planu elektryfikacji zagłębia.

x **POLSKI PRZEMYSŁ SZAMOTOWY.** Do gałęzi przemysłu polskiego, ściągających coraz więcej kapitałów zagranicznych, szczególnie francuskich, należy przemysł szamotowy. W ostatnich czasach założone zostały nowe zakłady. Powiększono fabrykę Margwil w Radomiu przedsiębiorstwo francuskie, prócz tego Ruda Małeniecka i Rogalin w Wierzbniku, zostały również powiększone. Najpierw ograniczały się polskie fabryki do fabrykacji t. zw. normalnych formatów, a kamienie szamotowe wysokowartościowe i trudniej wykonalnych formatów sprowadzano głównie z Niemiec. Od niedawna mnożą się usiłowania celem pokrycia zapotrzebowania ogniotrwałych materjałów. Przemysł, wstrzymany przez wojnę w swoim rozwoju, niebawem współzawodniczyć będzie z zagranicznemi fabrykami.

* **KURS WIKLINIARSTWA.** Przy państwowym Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach powstaje miesięczny kurs wikliniarstwa. Celem kursu jest przygotowanie fachowych sił, potrzebnych do zakładania i prowadzenia racjonalnej plantacji wikliny. Kurs rozpocznie się 15 sierpnia b. r. Opłata wynosi 100 Mkp. Pierwszeństwo mają kandydaci, delegowani przez samorządy i Kółka rolnicze z wykształceniem szkoły powszechnej. Kandydaci otrzymają bezpłatnie mieszkanie. Zapisy przyjmuje Towarzystwo popierania przemysłu ludowego w Warszawie, ulica Tamka l. 1.

* **KRAJOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE** koło Łańcuta (Małopolska) kształci uczniów na samodzielnych tkaczy i sukienników oraz na przodowników tkackich fabrycznych. Nauka trwa trzy lata i jest bezpłatna. Środki naukowe i książki otrzymują uczniowie w zakładzie. Za roboty praktyczne, należycie wykonane, otrzymują uczniowie premje. Przy szkole znajduje się internat dla niezamożnych zamiejscowych uczniów, gdzie za opłatą miesięczną 600 Mkp. otrzymują uczniowie pomieszczenie i całkowite utrzymanie. Warunki przyjęcia do szkoły: ukończony 15 rok życia; ukończenie dwóch klas wydziałowych lub równorzędnych (w razie ukończenia szkoły powszechnej) szonych na ręce dyrekcji szkoły, dołączyć należy: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu, świadectwo zdrowia i szczepienia ospy, świadectwo ubóstwa, wykazujące stan majątkowy rodziców lub opiekunów. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły do 20 sierpna 1921 roku.

* **KOMUNIKAT „TARGÓW WSCHODNICH" WE LWOWIE.** Dzięki energji Komitetu „Targów Wschodnich" we Lwowie odbędą się we wrześniu „Pierwsze światowe zawody orki parowej i motorowej". Zorganizowanie zawodów powierzono firmie ILON. Do konkursu staną pierwszorzędne fabryki wytwórcze pługów parowych i motorowych Francji, Anglji, Ameryki, Niemiec itd. Najprawdopodobniej będą mogły także wziąć czynny udział nowo zorganizowane fabryki tychże maszyn w Polsce, które opracowują obecnie nowe modele pługów.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych i rolniczych. Będzie to rewja pługów parowych i motorowych, na której wykażą wszystkie konstrukcje pługów swoje zalety i wady, co wpłynie dodatnio na uruchomienie odbudowy rolnictwa w Polsce.

* **POŁOŻENIE GÓRNOŚLĄSKIEGO RYNKU ŻELAZNEGO W DRUGIM KWARTALE 1921 R.** Tranakcje rudami żelaznemi były spokojne, ponieważ zakłady w miesiącu kwietniu posiadały dostateczne zapasy rudy. Z powodu braku zbytu powstało nadmierne zaofiarowanie rud i ceny kształtowały się zniżkowo. Pod koniec kwartału niektóre zakłady poczęły odczuwać brak rudy, ponieważ od początku maja dowóz rudy był przerwany. Na rynku surowca żelaznego panowała w dalszym ciągu depresja, co odbiło się na ogólnych łącznikach Związku fabrykantów surowca żelaznego. Liczba ładunków w kwietniu była najniższa od początku wojny. Na Górnym Śląsku ładunki przed stawiały się nieco pomyślniej. Przesyłka surowca żelaznego w maju i czerwcu była skutkiem powstania uniemożliwiona.

Ogólnie ceny mają tendencję zniżkową wobec konkurencji przemysłu zachodniego.

* **»PRZEGLĄDU PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEGO«** ukazał się numer 7-my, zawierający między innemi: sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu kupiectwa, ciekawy artykuł dra St. Ciszewskiego: »Wielki kapitał, jako czynnik międzynarodowy«, obfitą kronikę przemysłową, handlową i finansową. [illegible] artykuł Z. Straszewicza »Istota reklamy«, kronikę giełdową i akcyjną. Strona zewnętrzna, jak zwykle, nader wykwintna, liczne winjety i ozdobniki bardzo pomysłowe i artystyczne.

* **WOLNY WYWÓZ MĄKI Z WĘGIER.** Telegram z Budapesztu donosi: Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 27 lipca uchwaliła zupełnie wolny wywóz mąki z Węgier aż do dnia 30 września b. r. Do wymienionego terminu wolno z Węgier wywozić wszelkie ilości mąki jedynie za opłatą po 600 koron węgierskich od cetnara metrycznego. Spodziewany jest wywóz 1 miljona cetnarów metrycznych.

x **ŻNIWA W RUMUNJI.** Z Bukaresztu donoszą, że Rumunja zamierza znieść zakaz wywozu zboża a to z powodu doskonałych hurtokopójów co do zbiorów, które przewyższają prawdopodobnie zapotrzebowanie w kraju.

* **TARG W BRATYSŁAWIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 6 do 15 sierpnia b. r. odbędzie się targ w Bratysławie (Preszburg). Bliższych informacyj udziela konsulat republiki czesko-słowackiej w Krakowie (ulica Skaleczna 10).

* **KREDYT NIEMIECKI.** Za pośrednictwem hamburskiego domu Mendelsohn uzyskał niemiecki bank Reszy dalszy kredyt w wysokości 50 miljonów marek w złocie.

* **WYSTAWA WIELKOBRYTYJSKA.** W Londynie rozpoczyna się w przyszłym tygodniu subskrypcja na kapitał zakładowy wielkiej wystawy imperjum brytyjskiego, która będzie urządzona w parku Wembley w Londynie w lecie 1923 roku.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 23—29 lipca spędzono na targ bydłem buhaji 544, cieląt 1002, owiec i kóz 6, nierogacizny 733, razem 2285 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7300—12.000 mk.; woły od 10.500—14.500 mk., krowy od 7000—14.300 mk.; jałownik od 7000—13.000 mk.; cielęta od 9800—13000 mk.; nierogacizna od 21.500—24.100 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 20.300 do 33.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2237 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 48 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 22 sztuk bydła i 9 baranów, zaś 6 cieląt i 448 nierogacizny więcej, czyli 423 sztuk więcej. Między bydłem było 12 sztuk z województwa poznańskiego.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Stagnacja trwa nadal. Mała liczba uczestników dokonało niewiele transakcyj akcjami przemysłowemi i handlowemi przy kursach utrzymanych lub nieznacznie zmienionych (5—25 punktów).

Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 520 i Małopolski po 660. Papiery publiczne bez ruchu.

Na rynku dewiz tendencja zniżkowa. Dolary straciły 50 punktów, wypłaty na Berlin i Pragę 1, a Wiedeń 0'10.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 2 sierpnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski bank przemysłowy	500.—	560.—
Transakcja		520'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		660'—
Ziemski Bank kredyt.	700.—	750.—
Polskie Tow. handlowe (PTH)	975.—	1075.—
Transakcja	990'—	1025'—
Handl. spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja	420'—	425'—
Polski Glob	1250.—	1350.—
Żegluga polska	500.—	600.—
Transakcja		550'—
Zieleniewski	6300.—	6700.—
Transakcja	6400'—	6600'—
Warsz. Ska akc. bud. Samoch.	1400.—	1500.—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
„Trzebinia" fabr. masz. i narz. roln.	2800.—	3000.—
Transakcja		2950'—
Zakłady amunic. „Pocisk"	1000.—	1200.—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	6000.—	6200.—
Transakcja	6100'—	6050'—
„Terege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Polska Nafta	2000.—	2200.—
Transakcja	2050'—	2100'—
Elektrownia w Sierszy	1900.—	2100.—
Transakcja	1940'—	2000'—
„Oikos" T. A.	3800.—	3900.—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2700.—	2900.—
„Krakus" Zjedn. fabr. prz. wyrob.	3250.—	3450.—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie	2200.—	2400.—
Transakcja		2375'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1850'—	1950'—	1850'—	1950'—
Marki niemieckie	23'—	25'—	24'—	26'—
Korony austr.	1'90	2'10	2'10	2'20
Korony czeskie	23'—	25'—	24'—	26'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 2 bm.: Obligacje Warszawy 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 270—262'50, żądano 272, poszukiwano 260. 5% Warszawy trans. 455—465-460, żądano 467, poszukiwano 453.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 1955-1942'60, sprzedaż 1942'50, kupno 1882, czeki trans. 1955—1950, kanadyjskie gotówka trans. 1700, franki francuskie czeki trans. 155—153, sprzedaż 153, kupno 149, marki niemieckie gotówka trans. 25'20—25, czeki trans. 25—24'65, korony austrjackie czeki trans. 216-210, korony czeskie czeki trans. 25'40—25'25.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2400—2500. Bank handlowy 1—8 emisja 2300—2425, 9—10 emisja 2250—2400. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2000—2900. Lilpop Rau Loewenstein 3375—[illegible]—3350, Rudzki 1 emisja 2430—2525—2500, 2 em. 2430—2375—2435, Starachowice 1—2 emisja 7000—6850—6950. Tow. zakładów żyrardowskich 43000. Borkowski 1—6 emisja 1485—1475. Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1250—1300. Warszawska fabryka cukru 13000—13500, Ostrowieckie zakłady 8050—7975. Polska Nafta 2350—2300, Przemysł drzewny i handel 1-3 emisja 1500. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 725—700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 2 bm.: Renta majowa 120 austr. renta koronowa 120, renta lutowa 120, węg. renta koronowa 305, losy tureckie 3800, prjorytety kolei południowej 4390, Anglobank 1896, Bankverein 1299. Bodenkredit 2865, austr. zakład kredytowy 1535. Bank depozytowy 860, Laenderbank 28200. Merkury 1010, Unionbank 765. Bank obrotowy 4790. Živnostenska 26000. Kolej północna 4875. Koleje austr. 5980. Kolej południowa 2940. Alpiny 8450, Berg und Huetten 12600. Krupp 20070. Huta Poldi 5500. Praskie tow. przem. żel. 13650. Rima 5940. Skoda 5425. Zieleniewski 3550, Apollo 8600, Fanto 37400. Gal. Karpaty 25000. Galicja 60000. Schodnica 22200. Siersza 3780.

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 2 bm.: Amsterdam 30150, Zagrzeb 552, Belgrad 2209, Belgrad 1194, Berlin 7355, Bruksela 245, Budapeszt 1240, Chrystjanja 12525. Kopenhaga 14975, Londyn 3517'50, Modjolan 4170, Nowy York 994'50, Paryż 7517'50. Praga 1226'50, Sofja 77750, Sztokholm 19870, Warszawa 48'75—50'75, Zurych 16100. dolary 984'50, belgijskie 7280. bułgarskie 755. duńskie 14825, marka niemiecka 1192, angielskie 3493, francuskie 7490, holenderskie 30100, włoskie 4140, polskie 47—49, rumuńskie 1235, szwajcarskie 16085, czeskie 1230, węgierskie 246.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 2 bm.: Dolary 82'16, belgijskie 608'25, funty 294, francuskie 626'25, włoskie 349'50, polskie 4'85, czeskie 102'45, austr. stemplowane 9'65. Amsterdam 2512'45, Bruksela 609'35, Chrystjanja 1015. Kopenhaga 1248'75, Sztokholm 1683'30, Włochy 348'55, Londyn 294'45, Nowy York 82'78½, Paryż 627'35, Szwajcarja 1351'60, Hiszpanja 1048'95. Wiedeń stempl. 9'13. Praga 102'45, Budapeszt 20'17.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 2 bm.: Berlin 745, Holandja 187'95, Nowy York 610, Londyn 21'73, Paryż 48'45, Medjolan 27'90, Bruksela 44'80, Kopenhaga 97'60, Sztokholm 125, Chrystjanja 77'25, Madryt 78, Buenos Aires 175, Praga 760, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 0'40, Bukareszt 7'65, Warszawa 0'32, Wiedeń 0'67.

KURSA PARYSKIE z 1 bm.: Weksle na Niemcy 16'25, na Amerykę 13'04, na Belgję 96'75, na Anglję 46'87½, Holandję 401, Włochy 56'75, Szwajcarję 214, Hiszpanję 165'25.

3% renta francuska 56'85, 4% 66'60, 4% pożyczka francuska [illegible], 5% rosyjskie z 1906 r. [illegible], 3% rosyjskie z 1896 r. 17'25, 4% zjednoczone tureckie 35, Bank paryski 275, Credit Lyonnais 1341. Kanał Sueski 5675, Nafta Baku 2590, Lianossow 436, Malcew 140, Le Naphte 388, Tuła 175, Rio Tinto 1406, De Beers 509, Goldfields 40'75, Tanganica 59, Randmines 108'60, Lombardy 71'25. Losy tureckie 75, rosyjskie konsole 22'16.

GIEŁDA HOLENDERSKA z 2 bm.: Londyn 11'66, Berlin 4'08, Paryż 25'02¼, Szwajcarja 53'50, Wiedeń 0'86, Kopenhaga 49'45, Sztokholm 65'65, Chrystjanja 41'96, Nowy York 325'75, Bruksela 24'32½, Madryt 41'80, Włochy 14.

KURSA AMERYKAŃSKIE z 2 bm.: Weksle na Londyn Cable Transwers 356'50, na Londyn 60-dniowe 352, na Paryż 7'62, Berlin 1'23, Belgję 36'68, srebro krajowe 99'25, zagraniczne 61'75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Nr 4 ROGATY Nr 20 Mp.
Treść: Pańszczyzna czy Chłopszczyzna Urzędnicza? Amnestja Pasażrzy. Łapówa! Biały Orzeł i rudy brytan. Redakcja i Administracja, Kraków, ul. Jagiellońska 8. 4173

Praktykant biurowy znajdzie stałą posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Własnoręcznie pisane zgłoszenia pod **„Merkury"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4182 1 3

Posady ekspedjenta do biura spedycyjnego lub konwojenta poszukuję; mogę złożyć kaucję. Dawid, ul. Meiselsa 5. 4155

Przemyśl
1871—1921.

Kolegów, którzy w r. 1871 zdawali egzamin dojrzałości w gimnazjum przemyskiem, jakoteż tych nam bliskich, którzy w poprzednich zjazdach brali udział, zapraszamy na zjazd 50-letni, na dzień 24 sierpnia. Zbieramy się o ile możności 23-go. Mieszkania będą przygotowane przy ul. Tatarskiej l. 4.

Juljan Schramm, Olchowa, p. Lisko. 4129
Aleksander Zubrzycki, Przemyśl, seminarjum gr.-kat.

Mam kilka tysięcy cegły szamotowej pruskiej, używanej, będącej, w dobrym stanie, do sprzedania. Wojciech Głeszyński, Kraków, ulica Dietla 115, pod mostem kolejowym. 4191 1 2

Obejmę zarząd domu
starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4189 1 2

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 133-14
4052 4 50

Poszukuję pokoju z osobnem wejściem za dobrą zapłatą. Pisemne zgłoszenia pod **„Polacy 35"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11. 4117 3 3

Piece i kuchnie
kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2
Spółka majstrów Kaflarskich
spółka zarejestr. z ogran. odpow.
Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.
Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu.

Wytwórnia sera w Tuczempach, poczta Jarosław, przyjmuje zamówienia na specjalne sery twarde. 4148 2 2

Zarządca folwarku
dobry gospodarz ze szkołą rolniczą, z 17 letnią praktyką, na ostatniej posadzie 11 lat, poszukuje posady na ordynarję zaraz. Zgłoszenia pod **„Rolnik 32"** — poczta Czudec. 4150

Gospodarstwo trzy-morgowe z budynkami (dom murowany, kryty dachówką o sieni i czterech ubikacjach, stajnia na kilka sztuk bydła i stodoła z grubego drzewa, kryta słomą), kilometr od Czenichowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u Reginy Wąsik — Liszki 94 — Ziemia krakowska. 4157 2 2

Panna niezależna materjalnie pragnie poznać mężczyznę o wysokiej kulturze, chętnie Rosjanina w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod: Orwidówna, Lwów, ul. Słowackiego l. 5. 4168 2 2

Adwokacki konc ypient ratynowany z praktyką sądową poszukuje posady, ewentualnie nawet na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" pod **„Posada".** 4160 2 2

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3987 4 10

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym w Myślenicach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Dom".** 4075

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty
Wysyłki na prowincję odwrotnie.
J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14.
3194 5 5

Kupuję wyczeszki
i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków. Przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.
Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziszek
ul. Grodzka l. 3. 1468



BECZKI ŻELAZNE
nowe, o pojemności 200 litrów, wagonami loco Kraków lub pojedynczo loco skład Kraków, sprzedaje firma 4137 2 3
MAKS GOLDFINGER
Kraków, ul. Grodzka 32, tel. 3319.

Obwieszczenie

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Bochni rozpisuje

WYBORY
DO RADY POWIATOWEJ KASY CHORYCH

które się odbędą **w niedzielę dnia 9 października od godz. 8 rano do 8 wieczór**

Wybranych ma być 45 członków Rady i tyluż zastępców, a to po 30 z grona ubezpieczonych i po 15 z grona ubezpieczających w powiatowej Kasie chorych.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracujący, którzy z dniem 1 lipca 1921 r. byli ubezpieczeni w powiatowej Kasie chorych i ukończyli 20 rok życia. Każdy ubezpieczony ma jeden głos.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracodawcy, którzy w dniu 1 lipca b. r. ubezpieczali pracujących w powiatowej Kasie chorych. Każdy pracodawca ma tyle głosów, ile mu przypada w myśl § 87 statutu Kasy, na podstawie przeciętnej liczby ubezpieczonych w czasie od dnia 1 kwietnia do 1 lipca b. r., co najmniej 1 głos, a najwyżej 30 głosów.

Spisy uprawnionych wyborców są wyłożone od dnia 1 do 10 sierpnia łącznie w biurze powiatowej Kasy chorych w Bochni i filji tejże Kasy w Brzesku.

W tym czasie ma każdy wyborca w godzinach urzędowych prawo wglądnąć w spisy wyborców swojej grupy i wnieść do Zarządu przedstawienie pisemne udokumentowane, gdyby żądał wpisania kogoś na listę lub wykreślenia go z niej. Zarząd powinien w przeciągu 14 dni wydać na to przedstawienie umotywowaną decyzję. Przeciw tej decyzji przysługuje prawo rekursu do Departamentu ubezpieczeń ministerstwa pracy, Warszawa, ulica Rysia 3, najdalej w 3 dniu po otrzymaniu decyzji.

Równocześnie wzywa się do złożenia list kandydatów, które muszą być oddane Zarządowi Kasy najpóźniej do dnia 15 września b. r.

Listy kandydatów powinny zawierać **dwa razy tyle kandydatów**, ile ma być wybranych kandydatów z danej grupy. Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami. Podać należy imiona i nazwiska kandydatów, zawód, dokładny adres mieszkania, jakoteż adres i nazwisko pracodawcy.

Listy kandydatów muszą być podpisane przez 30 wyborców, nie kandydujących równocześnie i zaopatrzone oświadczeniem kandydatów, że kandydaturę przyjmują. Kandydaci i podpisujący wyborcy, mogą znajdować się tylko na jednej liście. List kandydatów złożyć należy Zarządowi tyle, ile jest miejsc wyborczych. Listy zaopatrzy Zarząd w numera porządkowe podług kolejności i daty złożenia. Przeciwko decyzji Zarządu w sprawie listy kandydatów wolno wnieść rekurs do Departamentu ubezpieczeń ministerstwa pracy najpóźniej 3 go dnia po uwiadomieniu.

Jeżeli w terminie wyznaczonym zgłoszoną będzie tylko 1 lista kandydatów — głosowanie nie odbywa się, a zgłoszonych kandydatów uznaje się za wybranych

Dnia 9 października nastąpi głosowanie oddzielnie dla pracujących, oddzielnie dla pracodawców.

Głosowanie odbędzie się w biurze powiatowej Kasy chorych w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 94 i w biurze filji tejże Kasy w Brzesku, Rynek, wszędzie od godziny 8-mej rano do 8-mej wieczór.

Wyborami kieruje w każdym lokalu komisja wyborcza, która dla pracodawców składa się z dwóch pracodawców i jednego ubezpieczonego, a dla pracujących z dwóch pracujących i jednego pracodawcy. Każda grupa, która złożyła listę, ma prawo do mianowania do każdej komisji dwóch mężów zaufania, którzy mają głos doradczy.

Członków komisji mianuje i przewodniczącego z nich wyznacza prezes Zarządu. Głosujący powinni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego komisji wyborczej obowiązani są je okazać. Otrzymują kopertę, do której wkładają kartę wyborczą, zawierającą numer listy kandydatów, na którą chce głosować, i imię i nazwisko pierwszego kandydata tej listy. Po ukończeniu wyborów komisja wyborcza koperty wyjmuje z urny, ustala liczbę głosujących i odsyła wraz z listami wyborców i protokółem wyborczym, podpisanym przez wszystkich członków komisji, do głównej komisji wyborczej.

Główna komisja wyborcza, złożona z 3 pracodawców i dwóch pracujących dla pracodawców, z 3 ubezpieczonych i 2 pracodawców dla pracujących, oblicza głosy w myśl przepisów ordynacji wyborczej sejmowej, art. 84. Po ustaleniu wyników wyboru przewodniczący głównej komisji wyborczej poda do wiadomości publicznej wybranych członków i zastępców członków Rady 4100 3 3

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Bochni.

ZA MĄŻ WYJŚĆ LUB SIĘ OŻENIĆ można przez jedyne w Polsce pismo: **„FORTUNA".** Redakcja: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia na stacjach kolejowych. 3279

WROCŁAW
(BRESLAU)
JARMARK JESIENNY 4—8 WRZEŚNIA 1921 R.
Tkaniny. — Wyroby skórzane. — Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. — Papier i wyroby papiernicze. — Przybory biurowe. — Sport i gra. — Artykuły spożywcze i konsumcyjne. — Przetwory chemiczno-techniczne. — Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez
BRESLAUER MESSE-GESELLSCHAFT
Breslau I., Ohlauerstrasse Nr 87.
Adres telegr.: Messe Breslau Adres telegr.: Messe Breslau
4020 4 4

Urządzenia i reparacje aparatów piwnych
wszelkie reparacje instalacyjne, naprawę prymusów oraz wszelkie roboty blacharskie przyjmuje i pod fachowem kierownictwem majstra blacharskiego L. Fryzego, wykonuje Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych:
J. OLSZOWSKI, KRAKÓW, MOSTOWA 12.
Zgłoszenia telefoniczne Nr 1003. 4159 2 3

LEP NA MUCHY
MARKA MORT 4113 3 3
sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 8 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.
L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

DOBROLIN
najlepsza prawdziwie terpentynowa do bucików, czarna, żółta, jasna, bronzowa,
PUMITOL
płyn biały i kamień we wszystkich kolorach, do czyszczenia bucików płóciennych i zamszowych.
— Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach. —
Hurtownie i częściowo:
Fabryczny skład Centralnego laboratorjum chemicznego
Kraków, ul. Sienna 12. 4183 1 3

TOREB PAPIEROWYCH
sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza
Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.
Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon Nr 1560. 4041 3 3

JULJAN TOKAR
biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych
S. & D. GOTTLIEB
Kraków, ul. Dietlowska 101 **Telefon Nr 1211**
polecają do dostawy w pełnych wagonach i częściowo:

Portland-cement	Papę dachową
Gips murarski i sztukatorski	Smołę pogazową
Wapno skaliste i hydrauliczne	Łupek asbestowo-cementowy
DACHÓWKI palone i gąsiory	Maty sufitowe
Cegły ogniotrwałe	

i wszelkie inne materjały budowlane. 3588 4 4

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet założycieli zawiązać się mającej Spółki akcyjnej pod firmą

ST. BURZYŃSKI
KRAJOWA FABRYKA MEBLI I TARTAKI S. A. W KRAKOWIE

zatwierdzonej rozporządzeniem ministerstw: przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 4-go lipca 1921 r., o kapitale zakładowym Mkp. 30,000.000·—, rozłożonym na 30.000 sztuk akcyj à Mkp. 1.000—, opiewających na okaziciela, zaprasza do

SUBSKRYPCJI

na następujących warunkach:

1) Cena 1 akcji Mkp. 1.000·—, oraz tytułem kosztów konfekcji Mkp. 50·— za sztukę.
2) Cena wpłaconą być musi przy zgłoszeniu subskrypcji.
3) Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 21 sierpnia 1921 r., repartycja zaś nastąpi do dnia 31-go sierpnia 1921 r., a zwrot gotówki za nieprzydzielone akcje najdalej do dnia 15 września 1921 r. z 3% odsetek.
4) Komitet założycieli zastrzega sobie prawo dowolnego przydziału akcyj.
5) Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie, plac Szczepański; Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7 i Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie, ul. Poselska 20. 4056 2 2

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:
Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie.
Spółka Fakturowa w Krakowie.
Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie.
Stanisław Burzyński, przemysłowiec w Krakowie.

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne
„VICHY" Grande Grille i Celestins
„SELTERSKA"
polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:
Rząd. uprawn. fabryka
K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE
ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.
Do nabycia w aptekach i drogerjach. 3538

KONKURS.

Dział bud. kwat. D. O. G. Lublin ogłasza konkurs na dostawę drzwi i okien różnych typów do budynków wojskowych na terenie D. O. G. Lublin.

Oferty, należycie ostemplowane, z dołączeniem szkiców i cenami za 1 m² bez okucia, wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę drzwi i okien" do dnia 8 sierpnia 1921 r. do działu bud. kwat. D. O. G. Lublin, ulica Niecała l. 6. 4166 2 3

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Szef działu bud. kwat. D. O. G.: *Inż. Staszczyk.*

ŚWIEŻO WYDANY
KATALOG KSIĄŻEK
biblioteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże biblioteki! Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 4095

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH
wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

Intendentura Okręgu Gener. Krakowskiego.

L. 34835/Żywn. 4123 3 3

KONKURS.

Ministerstwo spraw wojskowych Dep. VII Gosp., ogłasza przetarg na dostawę marmolady dla wojska w roku gospodarczym 1921/22, w ilości około 40 (czterdziestu) wagonów miesięcznie.

Marmolada, składająca się tylko z owoców, zawierać winna 50% cukru łącznie z cukrem owocowym i do 40% wody.

Potrzebnego do fabrykacji cukru dostarczy wojskowość.

Bliższych informacyj udziela Intendentura Okr. Gen. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, wydział żywnościowy, w godzinach od 15 do 16-tej.

Oferty, należycie ostemplowane, mogą składać do powyższej Intendentury tylko producenci, do dnia 10 sierpnia 1921 r. godz. 12-tej w południe.

Do oferty należy dołączyć kwitna złożone w kasie dla definitywnych wypłat przy Dow. Okr. Gen. w Krakowie (znajdującej się w obrębie Wojsk. Okr. Zakł. Gosp. w Krakowie przy ul. Bosackiej) wadjum w wysokości piętnastu tysięcy Mkp. za każdy ofiarowany wagon miesięcznie.

Kraków, dnia 26 lipca 1921 r.

p. o. szef Intendentury
Tadeusz Dębski **m. p.**
ppułk. Intdt.

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", dla **„Nauczycielki".** 3430

Praczka szuka miejsca do pomocy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka".** 2161

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3286 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Największy wybór w Krakowie!
Eleganckie, trwałe, szykowne
buciki 3748 3 3
półbuciki, lakierki, pantofelki, molierki: irchowe, chromowe, gemzowe w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym, czerwonym, drapowym, seledynowym i t. d.
Gizela Brand
Kraków, ul. Starowiślna 6.

Chemik
z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Chemik 25".** 4054

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk.
K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.
(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Poszukuję spólnika z większym kapitałem, celem powiększenia dobrze prosperującego hurtownego handlu kolonjalno-spożywczego — w Krakowie, w dzielnicy VII. Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Stattera, ul. Grodzka 13. 3971 4 5

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8